

Sobota 21. listopada 1925.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **15 gr.**

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych 18 gr.

Prenumerata miesięczna we Lwowie. Zł. 3-20

Prenumerata mies. z przes. poczt. Zł. 3-20

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 5-—

Adres: „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 1. 4. — Tel.

Redakcji 778. — Tel. Dyrekcji i Administracji 26-77.

Konto poczt. Kasy Oszczędności Nr. 140.954. 

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

Kto udaremniał utworzenie gabinetu koalicyjnego?

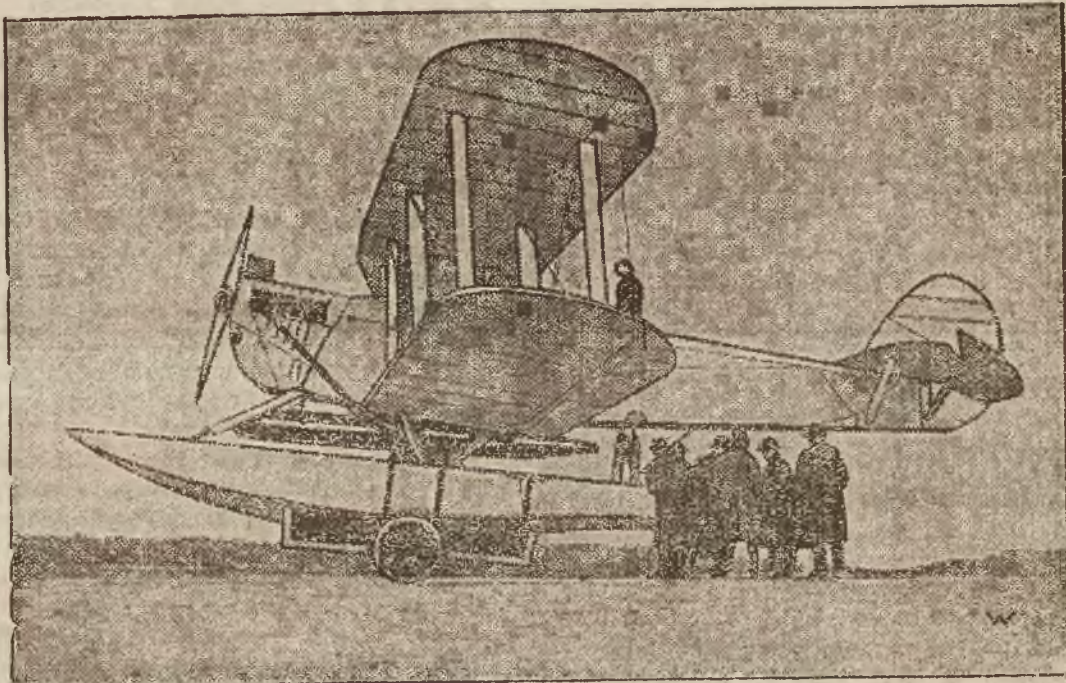
„Niesłusznie krzywdzono Polskę”.

LONDYN (PAT.) W ogłoszonej wczoraj w Izbie Gmin mowie powiedział minister Chamberlain m. i.: Dwie były sprawy wywołujące w Locarno na większe trudności, a mianowicie wejście Niemiec do Ligi Narodów i oddzieliwanie istniejących traktatów francusko-polskich. Muszę się przysiąc, że byłem z skoczoną trudnością, jakie powstały wobec naszego życzenia, aby Niemcy weszli do Ligi Narodów. Po bliższym jednak rozejrzeniu się w sytuacji okazało się, że traktaty pomiędzy Niemcami i Polską oraz pomiędzy Niemcami i Czechosłowacją nastrożają daleko mniej trudności, niż przypuszczano i muszę przyznać iż niesłusznie krzywdzono Polskę i jej przedstawicieli. Ilekroć po stawiały trudności, przedstawiciele prasy, których nie mogliśmy informować co godziny, sądzili naturalnie, że trudności te wytwarza Polska. Tak nie było. Największą trudnością było wejście Niemiec do Ligi Narodów. Mielśmy wrażenie, że konferencje w Locarno miałyby sukces tylko połowiczny, gdyby się nie udało jednocześnie wpłynąć na odprężenie stosunków na wschodzie Niemiec i gdyby się nie udało zapewnić spokoju w tej części świata. Dalej podkreślił Chamberlain, że umowy niemiecko-polska i niemiecko-czeska nie mogły być identyczne z umowami zawartymi na Zachodzie. Anglia bowiem nie miała chęci przyjmowania nowych zobowiązań na wschodzie Europy. Mówca wyraził jednak zadowolenie, że doszło do odrębnych umów i że gwarantują one bezpieczeństwo na wschodnich granicach Niemiec, a zarazem, że bezpieczeństwo to doznało wzmocnienia w Locarno, zaś niebezpieczeństwo wojny oddało się tak, jak to się stało na zachodzie kontynentu europejskiego.

Włochy otrzymały pożyczkę 100 milion. dolarów.

N. JORK, 19. XI. (Pat.). Reuter. Pożyczka w wysokości 100 milionów dolarów dla rządu włoskiego, która ma umożliwić wprowadzenie waluty złotej we Włoszech, doszła do skutku za pośrednictwem grupy bankierów amerykańskich, pod przewodnictwem Morgana.

Nowe samoloty torpedowe w Anglii.



Angielskie ministerstwo marynarki użyczyło w tych dniach próbny lot samolotów torpedowych 10-go typu. Samolot może przebyć w przeciągu godziny 150 mil. Rycina nasza przedstawia oglądanie nowego samolotu.

Przypuszczalny skład rządu czeskiego.

PRAGA, 19. XI. (Pat.). „Czeskie Słowo” oblicza, że w przyszłym rządzie agrariusze będą mieli cztery fotele ministerjalne, przyczem ministerstwo finansów ma rzekomo objąć generalny ref rent budżetowy Šrbínko, czescy nacjonaliści trzy fotele, soc. demokraci trzy, czescy narodowi katolicy trzy, narodowa demokracja jeden, drobny przemysł jeden.

Anglia ratyfikowała traktat lokarneński.

LONDYN, 19. listopada. (Pat.). Na wczorajszym posiedzeniu Izby Gmin ratyfikowała większością 375 głosów przeciw 13 traktat w Locarno o wzajemnych gwarancjach.

WIELKIE MANIFESTACJE BEZROBOTNYCH W WARSZAWIE.

Warszawa, 19. listopada. (AW) Tłum bezrobotnych usiłował wczoraj przedpołudniem urządzić pochód demonstracyjny przez miasto. Policja przeszkodziła jednak. Popołudniu poczęły się gromadzić ponownie masy bezrobotnych na ulicy Elektoralnej. Zanim przybyły większe oddziały policji tłum rozszedł się wskutek interwencji patroli policyjnych. Wieczorem zgromadziły się tłumy bezrobotnych kobiet pod gmachem sejmu. Policja aresztowała 10 manifestantek.

SYTUACJA W SYRII.

Paryż, 18. listopada. (Pat) Korespondent paryskiego wydania „Daily Mail” donosi z Damaszku, że powstańcy usiłują doprowadzić do połączenia się, a to celem opanowania Beyruth. Miasta Ggarai i Esraa otoczone są potężnymi obwarowaniami.

Zadania nowego rządu.

Spuścizna po p. Grabskim. — W czym zasługa p. Wł. Grabskiego, a w czym wina. — Zadania ustawodawcze. — Problem sanacji moralnej.

Spuścizna, którą pozostawił po sobie rząd p. Wł. Grabskiego, nie przedstawia się wesoło; dlatego nowy rząd czekała zagadnienia ciężkie i trudne, wymagające wielkiego zgrania się i silnego wewnętrznego zespolenia. Główną nauką, którą pozostawił nam po sobie p. Wł. Grabski, jest to, że

Polska bez obcej pomocy nie da sobie rady.

Wywodzić obszernie, że Polska potrzebuje pożyczki zagranicznej, jest przecież zupełnie zbędnem, jak też wstawianie tego punktu do rządowych gminacji, jest rzeczą samo przez się zrozumiałą. Jeśli wszelako tę naukę pozostawił nam p. Wł. Grabski w sensie pozytywnym, to w sensie negatywnym pouczył nas niejako,

Kiedy Polska na wydatną pomoc zagranicy liczyć nie może.

Trzeba to przyznać p. Wł. Grabskiemu i uznać mu za zasługę, że

nie godził się na żadną pożyczkę, któraby zawierała jakieś warunki upokarzające dla Polski.

Jakieś mieszanie się w jej wewnętrzny ustrój lub jakąś kontrolę. Te pożyczki, które zawierał, mogły być mniej lub więcej korzy-

sne, one mogły być nawet „parszywe”, ale nie uwiązły w niczem udziałności państwa. Wszelako nie da się zaprzeczyć, że różne rządowe rozporządzenia, projekty ustaw, a nawet ustawy, od czasu rządów p. Grabskiego u nas obowiązujące,

działały odstraszańco na kapitał obcy, zjedniwały Polskę opuszczenie państwa, w którym szerzy się bolszewizm z górą i niki nie może być pewnym jutra.

Wyjść bowiem może rozporządzenie, poprzedzające ustawę, — plan taki nawet istotnie był! — zabierający pierwszą hipotekę realności pod podkład pożyczek zagranicznych.

Otóż

te opinie o Polsce trzeba stanowczo naprawić.

Trzeba zapobiec temu, żeby Polskę uważano na łal za kraj nieograniczonych ewentualności w dziedzinie ustawodawstwa finansowego i gospodarczego.

Innym momentem, który nam także niezmiernie szkodzi w opinii, jest szarżująca się obecnie korupcja w naszych urzędach. Tu trzeba istotnie zastosować jakis bolszewicki, terrorystyczny metody, tu

trzeba wkroczyć na teren bezwzględnej i niełitościwej walki z wszelkim nadżyciem.

Tu nie ma się co wstydić, trzeba wnieść do Sejmu

ustawę o nadzwyczajnych środkach walki z łapownictwem i korupcją,

nie wyłączając prowokatorstwa i innych zgubnych metod. Trzeba mieć odwagę przyznać się do zła i rozpocząć z nim walkę poważną i sumienną.

Warunkiem wszelkiej sanacji prawidlowej musi być najpierw ta

— wewnętrzna sanacja

pamiętających u nas stosunków zarówno w zakresie ustawodawczym, jak i w zakresie władzy wykonawczej.

Nasze ustawy i rozporządzenia nie mogą budzić zdumienia, nasze urzędy i organy wykonawcze nie mogą budzić osłupienia. — Trzeba naprawę na to

rządu bardzo silnej ręki i zdecydowanej koncepcji,

a nie jakiegos tworu przejściowego, któryby odrabiał bieżące kawałki.

Rzeczniczka oswobodzenia Lwowa.

Wzywa się wszystkich członków Związku Obródców Lwowa do gromadnego wzięcia udziału w uroczystym obchodzie siódmej rocznicy osw-

Z. ZYGMUNTOWICZ

Jak doszło do obrony Lwowa

— OO —

Ostatnie dni rządów austriackich. — Konferencje i przygotowania ruskie. — Polska komisja likwidacyjna. — Polskie tajne organizacje wojskowe. Wiadomości o akcji Rusinów. — Konferencje d-ców pol. org. wojsk. — Mobilizacja P. O. W. i P. K. P. — Pierwszy patrol na głównej poczcie. Pogotowie w Szkole Sienkiewicza i w Domu Akademickim. — Odmarsz p-ców aków do Domu Techników. — Rozbrojenie austr. oddziału na Technice. — Zajęcie miasta przez Rusinów. — Pierwszy zgon żołnierza polskiego. — Pierwsze strzały. Akcja rozbrajania przy kościele św. Elżbety. — Ostateczny wybór komendanta. — Organizacja Komendy Obrony Lwowa. — Zdobycie broni rankiem dnia 1. listopada. — Pierwsza potyczka polsko-ruska pod Szkołą Sienkiewicza. — Lwów broni się przez 22 dni.

Szybko kończyła się historia starej Austrii. Niendale „ofensywy” na froncie wojny, głód i niedza w państwie, wycieńczenie i brak materiału ludzkiego, a do tego z dniem każdym zmniejszająca się odporność pobratymców Niemców, wreszcie zmusiły częścią gminiającą się „rządy” austr. : do ogłoszenia nowego „cesarskiego manifestu z października w kwestii „przebudowy” Austrii na państwo związkowe”. — Kryła się w tem nieszczerza myśl i chęć przedłużenia ago-

gi Austrii, która do końca chciała tylko dźwżyć i rządzić, czego dowodem był stosunek tego rządu do nas i do Rusinów.

Tak zwana „ukraińska reprezentacja we Wiedniu”, wykorzystując tę chwilę i narzucając się ostatnim meżom stanu, wydestała od ustr. prezydenta ministrów dra Hussarka obietnicę, że dla wschodniej Galicji zamianowany zostaje namiestnikiem „ukraińcem”, który po objęciu władzy porozumie się z „Ukraińską Radą Narodową” i przeprowadzi organizację władz państwowych w Galicji wschodniej.

Dr. Hussarek musiał jednak ustąpić przed realizacją tego projektu, a następcą jego prof. Lammasch, który objął ostatnio „rządy”, na żądanie i przeróżne obietniki reprezentacji „ukraińskiej”, sprawą zainicjowaną przez dra Hussarka, objął wzięć na Radę ministrów, zwołaną dnia 31 października 1918 r. Według podania dra Kościa Lewickiego w p-luburskim (Ameryka) „Narodnym Słowie” w roku 1923, na posiedzeniu tem przy punkcie trzecim, na telegram polskiej komisji likwidacyjnej, która d. 31 października objęła władzę w Krakowie, postanowiono odpowiedzieć, że „rząd niema nie przeciw temu, by polskie obszary Austrii, przyłączone zostały do niepodl. państwa polskiego, zastrzega się tylko przeciw obietni przez polską reprezentację obszarów „ukraińskich”. Uznaje się bowiem prawo ukr. narodu do utworzenia samodzielnego państwowego organizmu, którego granice ustalone zostaną drogą porozumienia się”. —

Ukr. dr. Horbaczewski, który w tym czasie był austr. ministrem zdrowia, wyraził

wątpliwość, czy takie postanowienie sprawy możliwe jest do przyjęcia dla Ukraińców. — Równocześnie polski minister dla Galicji Gallecki przypuszcza, że i ze strony polskiej podniesie się opór, ale ostatecznie zezna się na to stanowisko, gdyż pokrywa się ono z zapowiedzią cesarskiego manifestu z dnia 16-go października 1918 r. — Wniosek prezydenta został zatem przyjęty.

Tegoż dnia odbyło się drugie posiedzenie Rady ministrów, na którym prezes rządu oświadczył, że „Ukraińcy” nie przyjęli tej formuły. Żądali oni rozgraniczenia teraju, zapowiadając Polakom udział w swoim rządzie.

Po dłuższej dyskusji postanowiła Rada ministrów dać „Ukraińcom” następujące prerogatywy: władzę pozostawia się na razie namiestnikowi na przestrzeni wschodniej Galicji z ukraińską ludnością, starostwa i niektóre urzędy obsadza się „ukraińcami”. Jeden z tych starostów będzie naczelnym organem. Także na stacjach kolejowych i w sądach mianowani będą „Ukraińcy”, urzędnikami i naczelnikami.

Tymczasem zebrana we Lwowie delegacja „Ukr. Naczelnej Rady”, ukończona dnia 28 października 1918 r. oczekiwała wiadomości z Wiednia.

Liczono się z zwołaniem pełnej Rady na dzień 3 listopada dla zadecydowania o dalszych krokach. Poza tem pracowano w organizowaniu siły zbrojnej, rozdzielono i obsadzono stanowiska i chociaż w dużym niepokoju, jednak energicznie przygotowywano się do objęcia władzy tak cywilnej, jak i wojskowej aż po San. a nawet i dalej na południe.

(C. d. n.).

hobienia Lwowa, który odbędzie się w niedzielę dnia 22. listopada br. o godzinie 9-tej rano. Punkt zborny członków Związku tegoż dnia o godzinie 8-mej rano pod lokalem Związku przy ulicy Grudzińskiej l. 2.

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE członków Związku Obróńców Lwowa z listopada 1918 r. odbędzie się w sobotę dnia 21. listopada b. r. o godzinie 6-tej wieczorem w sali Instytutu technologicznego przy ul. Bourlarda l. 5. W razie braku kompletu odbędzie się w godzinę później Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym.

„SOKÓŁ—MACIERZ” urządza w niedzielę dnia 22. listopada r. b. „Uroczysty Wieczór” 7-iej rocznicy Oswobodzenia miasta Lwowa z łaskawym współudziałem pp.: Zofii Lipskiej, Budzińskiego Wiktora, Krukowskiego Stanisława, Leopolda Kiełanowskiego, oraz Tow. Śpiew. „Bard”.

TOWARZ. POL. MIŁOZ. IM. KOŚCIUSZKI wzywa niniejszem wszystkich członków do wzięcia gremialnego udziału w uroczystym obchodzie siódmej rocznicy oswobodzenia Lwowa, w niedzielę dnia 22. listopada b. r. W tym celu członkowie zgromadzą się w lokalu Towarzystwa, ul. Gródecka l. 2A, w niedzielę dnia 22. b. m. o godzinie 8 rano, skąd udadzą się w pochodzie do Bazyliki archikatedralnej, na uroczystą Mszę św., po Mszy zaś uda się pochód pod Politechnikę na uroczystość odsłonięcia pomnika „Orląt”, a stąd pod szkołę Konarskiego na uroczystość odsłonięcia Krzyża obrony Lwowa.

TOWARZ. „BIAŁY SZTANDAR” zaprasza swych członków do gremialnego wzięcia udziału w uroczystym obchodzie siódmej rocznicy oswobodzenia Lwowa, który odbędzie się w niedzielę dnia 22. listopada br. o godzinie 9-tej rano. Punkt zborny w lokalu Towarz. pł. Błęzewskiego l. 5, o godz. 8. rano.

STOWARZ. „SKAŁA” zaprasza P. T. członków do wzięcia gremialnego udziału w uroczystym obchodzie siódmej rocznicy oswobodzenia Lwowa, w niedzielę dnia 22. b. m. W tym celu członkowie zgromadzą się w lokalu Towarzystwa ulica Mickiewicza l. 28, w niedzielę dnia 22-go listopada o godzinie 8-mej rano, skąd udadzą się w pochodzie do Bazyliki archikatedralnej, na uroczystą Mszę św., po Mszy zaś, uda się pochód pod Politechnikę na uroczystość odsłonięcia pomnika „Orląt”, a stąd pod szkołę Konarskiego na uroczystość odsłonięcia Krzyża obrony Lwowa.

DOROCZNYM ZWYCZAJEM, odbędzie się w sobotę dnia 21. listopada o godz. 9, przedpołudniem w kościele św. Marii Magdaleny **NABOŻENSTWO ZAŁOŻENIE** za poległych na II. Odcięciu (Szkoła im. Marii Magdaleny) uczestników walk listopadowych r. 1918. Po nabożeństwie, jak co roku, zebranie odcinkowe.

„STRAŻ MOCIL BOHATERÓW POLSKICH” we Lwowie, przadza dnia 22-go b. m. jako w 7-ą rocznicę paniełnych Walk o przynależność do Polski zbiórke uliczna i po lokalach publicznych na dochód konserwacji „**CMENTARZA OBROŃCÓW LWOWA**”. Komitet zapraszając gorąco całe społeczeństwo do skadania choćby najmniejszych datków na ten zbóżny cel, apeluje równocześnie do chętnych pań i panów o współudział w zbiórce i o zgłoszenie się dnia 21 listopada br. w Miejskiej Kasie Oszczędności (przy ul. Walewskiej 9, parter), między godziną 4—7 pp. po odbiór arkuszy i legitymacji.

ZARZĄD V. LWOWSKIEGO OKRĘGU SOKOŁOWO wzywa niniejszem wszystkie gniazda lwowskie i gniazdo kleparowskie do wzięcia gremialnego udziału w uroczystym obchodzie siódmej

rocznicy oswobodzenia Lwowa, w niedzielę dnia 22. b. m. W tym celu członkowie wszystkich powyższych gniazd tak umundurowani jak nieumundurowani (ci ostatni z awstakiemi sokolami) zgromadzą się w gmachu Sokola—Macierzy przy ul. Zimorowicza 8, w niedzielę dnia 22. b. m. o godz. wpół do 9-tej rano, skąd udadzą się w pochodzie do Bazyliki archikatedralnej, na uroczystą Mszę św., po Mszy zaś, uda się pochód wszystkich chrześcijan pod Politechnikę na odsłonięcia pomnika „Orląt” a stąd pod szkołę Konarskiego na odsłonięcie Krzyża obrony Lwowa i w tym samym celu pod Przytułek Domu Braci Albertów. — Wierzchnie okrycie dowolne.

KOMITET BUDOWY POMNIKA „ORLAT” NA TECHNICE, zaprasza rodziny Poległych. —

Władze, Stowarzyszenia i całe patriotyczne Społeczeństwo Lwowa na uroczystość odsłonięcia pomnika „ORLAT” na Technice, która odbędzie się w niedzielę dnia 22. listopada o godz. 10 rano na ogrodzie Politechniki.

W sobotę, 21. listopada jako wstęp do tej uroczystości odbędzie się w salach Kasyna i Kola lit. art. „Wieczór Orłat” czyli Akademia ku czci Bohaterów, gdzie słowo wstępne wygłosi poseł bryg. Mączyński, artyści teatru m. pp. Barwińska, Stępowski, Żytecki odtworzą utwory pp. Jedlicza, Orobkiewicza, Rychłowskiego, Wasylewskiego i Żypowskiego, p. Schröder sam odczyta swój utwór, p. dyr. Krzyżanowski na usłną prośbę Komitetu powtórzy wzruszający wiersz St. Rossowskiego „**NIEMNANY**”. Początek o godz. wpół do 8-mej wiecz. Wstęp dobrowolny.

Bohaterski pies.

URATOWAŁ ŻYCIE PRZESZŁO DWUSTU ROZBITKOM.

(c) O rok psa jako wybawcy słyszało się i czytało wiele prawdziwie wzruszających historii. Ale naprawdę rekord pod tym względem pobł pies, który uratował życie przeszło dwustu ludziom. Zdarzyło się to w czasie gwałtownych burz, które nawiedziły w ostatnich czasach wybrzeża amerykańskie.

Podróżny huraganem: pewien statek pasażerski dostał się między skały i uległ przedziurawieniu na rafach podwodnych. Morze było tak wzburzone że niepodobna było łodziom ratunkowym dostać się na bliski ląd. W końcu udało się czterem marynarzom dopłynąć do brzegu i przyciągnąć z sobą koniec liny, za pomocą której możnaby uratować rozbitków. Zaledwie jednak przybyli do brzegu, fala porwała linę na morze. Załoga i pasażerowie stracili wszelką nadzieję ocalenia.

Kapitan statku wpadł wtedy na pomysł spró-

bowania ratunku przy pomocy dzielnego psa nowofundlandczyka. Przywiązano psu linę do szyji i zwierzę, jakby rozumiejąc swą ważną misję, rzuciło się odważnie w spienione fale. Mimo, że odległość od brzegu była niewielka, pies walczył trzy kwadranse z groźnym żywiołem, zanim dopłynął na ląd. Wtedy marynarze umocowali linę i wkrótce wydobyto na brzeg wszystkich pozostałych na okręcie.

Każdego uratowanego pasażera witał wierny pies radosnym skomleniem. Wdzięczność ocalonych dla wybawcy nie miała granic. Ofiarowano kapitanowi za psa czterdzieści stary, ale nie chciał go sprzedać. Pewien Amerykanin darował kapitanowi 25.000 dolarów i prosił, aby osetek tej sumy były przeznaczone na utrzymanie psa w dobrohycie.

Samobójstwo baronowej Varesanin.

Ostatni akt tragedji arystokratycznej rodziny.

(?) Gazety wiedeńskie donoszą o wstrząsającej tragedji. Żona generała Varesanina — rzuciła się onegdaj z okna swego mieszkania na czwartym piętrze przy Barichgasse w Wiedniu i poniosła śmierć na miejscu.

Samobójstwo baronowej Varesanin, to ostatni akt tragicznego losu starej arystokratycznej rodziny austriackiej. Baronowa była córką gubernatora bośniacko-hercegowińskiego barona Ulma. Mając lat 20 — wyszła za barona Varesanina, który w wojnie światowej dowodził jako generał pułkiem husarów. W okresie wojny umarł baron Ulm. — Żona jego przeniosła się do Wiednia. — Po wojnie zamieszkali tam także Varesaninowie. Generał Varesanin zachorował. Majątek stopniał. Zaczęli sprzedawać kosztowności, potem przenieśli się z paradnego mieszkania do dwóch małych pokojów z kuchnią przy Barichgasse i oddalił służbę. Przed rokiem

generał Varesanin tknięty został paralizem. Odratowano go, ale władzy w rękach nie odzyskał. Rozpacz żony nie miała granic. — Zwracała się kolejno do wszystkich krewnych o pomoc. Zdawało jej się, że gdyby miała pieniądze, — mogłaby otoczyć ukochanego męża staranną opieką lekarską i wyrwać go ze szponów śmierci. — Krewni odmówili pomocy.

I oni zubożeli skutkiem stosunków powojennych. Generałowa Varesanin nie tała się już z tem, że odbierze sobie życie, skoro nie może ocalić życia mężowskiego. — Matka jej, baronowa Ulm, przeniosła się do niej, aby jej nie opuścić. Lecz generałowa Varesanin skorzystała z chwilowej nieobecności matki w pokoju jadalnym i wyskoczyła oknem na bruk.

Generał Varesanin dogorywa.

„Spółka akcyjna miłości”.

NALEŻAŁY DO NIEJ NIELET NIE UCZENICE GIMNAZJALNE.

(c) Były już spółki najrozmaitsze, ale takiej jeszcze nie było. Zdołyły się na nią uczennice gimnazjum żeńskiego w miejscowości Novisad w Serbji. O skandalicznej tej aferze rozpisywał się obecnie dzienniki białogrodzkie. Po też skandaliczna ona w pełnym tego słowa znaczeniu. — Dziewczątka 12 i 13-letnie zawiązały między sobą tajną spółkę pod oficjalną nazwą „Spółki akcyjnej miłości” i opracowały jej statut, zobowiązując się „pod słowem honoru” do prowadzenia niemoralnego życia, oraz jednania jaknajwięcej nowych członków z pośród uczennic innych zakładów naukowych.

Ohydna ta organizacja została wykryta przypadkowo i obecnie władze szkolne przeprowadzają śledztwo, które zatacza coraz szersze kręgi. W skandalicznej tej sprawie jest zamieszanych wiele poważnych osób ze sfery obywatelskich. Między innymi wykryto, że pewna znana i szanowana dama pośredniczyła w nawiązywaniu erotycznych stosunków między uczennicami a mężczyznami. — Mówią o rozmaitych wyrażaniach wybrzydłości. Spółką kierował osobny zarząd, który pobierał wysokie opłaty od „gości” i dochody rozdzielał następnie pomiędzy uczennice, należące do spółki. Pośrednicy i pośredniczki opłacani byli z tych

samych funduszów. Wykrycie tej wstrętnej afery wywołało łatwo zrozumiałą konsternację zarówno w sferach rodzicielskich, jak pedagogicznych, tem

więcej, że owa spółka rozwijała swoją działalność już od dłuższego czasu i nikt się istnienia jej nawet nie domyślał.

WINA RIEDLA 247

Steiger przed sądem.

Metropolita Szeptycki i ks. mitrat Bielecki w roli świadków? - Zeznania Mikołaja Mykietyna.

(Tędy pierwszy dzień rozprawy).

(rs) Wczorajsza „senzacja” ze spodziewanymi zeznaniami podkom. Kajdana spaliła na panewce, a zamiast komisarza — pojawił się na sali rozpraw w charakterze świadka... **Mikołaj Mykietyn**, który — jak wiadomo — przebywa w więzieniu, skazany jeszcze nieprawomocnym wyrokiem na 6 lat więzienia. Mykietyn, wystrojony w nowe ubranie marynarkowe (choć nieogolony) — zdradza objawy zdenerwowania, czy też może psychozy więziennej i zeznaje przytłumionym głosem, monotonią i nudnie, pobudzając do snu, lub do ziewania, słuchaczy... Zainteresowanie rozprawą zesłabło, gdy ktoś puścił pogłoskę, że zeznawać on będzie przez dłuższy czas... Mimo to pewną „senzacją” było pojawienie się jego na sali.

Na wstępie rozprawy przesłuchano — jak już wczoraj donieśliśmy — **Bolesława Fichmana**. Oto dalszy ciąg jego zeznań:

Prok.: Dlaczego pan wystąpił z „Makabej”?

Św.: Z przyczyn natury osobistej.

Prok.: Czy nie ścierali się tam niejednokrotnie niesjonisi z sjonistami?

Św.: Nic mi o tem nie wiadomo.

Prok.: Ale część członków właśnie na tem tle była niezadowolona ze stosunków tam panujących?

Św.: Nie wiem.

Prok.: Dlaczego po aresztowaniu Steigera nie poszedł pan na policję i nie zapewnił o jego niewinności?

Św.: Ponieważ pojawiła się notatka w „Słowie Pol.”, wedle której schwytano mnego „sprawcę”.

Obr. dr. Rosenkranz: Czy pan był aresztowany?

Św.: Byłem aresztowany również pod zarzutem współudziału w zamachu. Potem zastanowiono dochodzenia. Trzymano mnie w

areszcie przez tydzień.

Dr. Rosenkranz: Czy później pana inwigilowano?

Św.: Tak.

Dr. Ros.: Czy Steiger w czasie widzenia się z panem w dniu zamachu nie ukrywał czegoś pod płaszczem?

Św.: Nie zauważyłem.

Obr. dr. Landau: Czy pan sądził, że — gdy pójdzie pan na policję i powie, że Steiger jest niewinny, to zaraz go wypuszczą?

Św.: Nie.

Ukraińska organizacja wojskowa i Olszański.

Po przesłuchaniu tego świadka obr. dr. Landau w przemówieniu domagał się powołania do rozprawy w charakterze świadków dr. Israela Waldmanna i dr. Ranga w sprawie ukraińskiej organizacji wojskowej i Olszańskiego.

SVEN ELVESTAD.

Straszna kobieta.

Powieść detektywna.

Przełożył

ADAM STODOR.

(Ciąg dalszy).

— Przy głównym wejściu? — zapytał Krag.

— Jest tam tylko jeden wchód. Ta sama pani, która wpuściła konsula, otworzyła i mnie drzwi. Wszedłem do przedpokoju, zupełnie małego przedpokoju, skąd mogłem widzieć kuchnię; była to duża, bardzo czysta kuchnia i wspaniale pachniała kawą. Ta pani była bardzo uprzejma i zapytała, czego chcę. Zapytałem, czy tu zamówiono ryby.

Asbjörn Krag przerwał mu ruchem ręki.

— To był błąd. — rzekł. — Pod takim pozorem nie możesz zająć dalej, jak do przedpokoju. Trzeba było coś innego wyniszczyć, n. p., że jesteś posłany, ażeby zimmerzyć wodomierz. W dziewięćdziesięciu dziewięciu wypadkach na sto wierzą gospodynie temu nonsensowi.

— To była jednak bardzo rozsądna pani, — odpowiedział Jens. — Popatrzyła na

mnie badawczo, tak, że mnie to nieco zmieszało. Potem oświadczyła, że nikt tu ryb nie zamawiał, wobec czego musiałem się ulotnić.

— Numer i tabliczka na drzwiach? — zapytał Krag.

— Ulica Św. Halvarda 63. — odpowiada Jens. — Na tabliczce miesięcznej był wygrawerowany napis: Eliza König. Pod tabliczką był bilet wizytowy. Oto ten.

Jens podał Kragowi bilet. Ten odczytał — Ada König.

— Dobrze, — rzekł Krag. — A więc wdowa z córką.

— Tak. Dowiadywałem się w jednej mleczarni w pobliżu i dowiedziałem się, że tylko te obie panie mieszkają w całym domu. Potem posłałem panu list.

— List? — mruknął Krag, i wyciągnął z kieszeni brudną, białą kopertę, w której znajdował się kawałek oderwanego afisza. Na odwrotnej stronie ogłoszenia było napisane:

„Konsul Falkenberg udał się na ulicę Św. Halvarda liczba 63, aby odwiedzić pannę Adę König, mieszkającą wspólnie z matką, wdową Elizą König”.

— List ten posłałem przez chłopca. — rzekł Jens, — gdyż sądziłem, że może to spieszne. Co do mnie, musiałem zostać, aby pilnować konsula.

— Dobrze się stało, że wiadomość otrzymałem. — rzekł Krag. — W każdym razie doszło mnie na czas, tak, że przy jej pomocy mogłem otworzyć zamek literowy.

— Zamek literowy? — zapytał Jens z ciekawości. — Co to jest?

— Jest to coś, co cię nic nie obchodzi. — odpowiedział Krag. — Mów dalej!

Wobec tego Jens przyspieszył dalszy ciąg swego sprawozdania.

— Ziożyło to się tak szczęśliwie, że znałem jedną osobę, mieszkającą w pobliżu. Wobec tego dowiedziałem się coś niecoś o panu König i jej córce.

— Cóż to za osoba? — zapytał Krag.

— Znajoma mi dziewczyna, — rzekł. — Prasowaczka.

— Aha.

— Dowiedziałem się, że pani König jest wdową po kapitanie, który zmarł przed trzema laty. Żyjąc z procentów jakiegoś legatu, oraz z tego, co córka lekcjami gry na fortepianie zarobi. Są to szacunku godne osoby, żyjące w zupełnem odosobnieniu. Panna Ada ma być bardzo piękna. Opowiadają sąsiedzi, że konsul Eimar Falkenberg przeszedł rok jest z nią zaręczony. Ale jak długo żył ojciec konsula, nie mogło być mowy o małżeństwie. Teraz jednak utrzymują, że zaręczyny będą niebawem ogłoszone. Konsul przeszedł godzinę zabawił u pań König. Skoro wyszedł, byłem znów za nim. Teraz łatwiej było iść za nim, gdyż było ciemno. Konsul skierował się znów ku miastu i udał się do klubu „Regata”. Zekałem zewnątrz.

— Czy nie dłużył ci się czas? — rzekł Krag, uśmiechając się.

(C. d. n.)



ALEKSANDER DUMAS

DAMA KAMELJOWA

Śpi w solowe.

3 831

Muzyka operowa.

Prok. Hryniewiecki zaznacza w odpowiedzi, że nie mają oni o sprawie tej własnych wiadomości, a powołują się jedynie na rozmowę z dr. Perfeckim i Konowalcem. Z tej rozmowy wyciągają wnioski i niczego innego zeznać nie będą mogli. Gdyby miano dopuścić dowód tych z tych świadków, to prokurator ze swej strony zaofiarowuje dowód z egz. czasop. „Dilo“, w którym zamieszczone jest dementi ze strony dr. Perfeckiego i Konowalca. Stwierdzają oni, że żadnego oświadczenia w powyższej sprawie nie składali. Prok. prosi o przesłuchanie w tym wypadku nacz. redaktora „Dila“ na okoliczność, że zamieszczone deklaracje dr. Perfeckiego i Konowalca są autentyczne.

Obr. dr. Landau oświadcza, że właśnie w świetle słów prokuratora i zaofiarowania przezeń „Dila“ na dowód, że szczegóły podane przez dr. W. i R. są niezgodne z prawdą, jest tem bardziej aktualna potrzeba ich prze-

śluchania. Mogą bowiem pp. Perfecki i Konowalec dementować to, co tamci podali w wiedeńskich dziennikach. Ale nie można dementować zeznań złożonych pod przysięgą, a właśnie coś takiego konkretnego pragnie uzyskać obrona.

Obr. dr. Grek podkreśla, że nie można zajmować się dementowaniem faktów, które nie były ani zeznane, ani odczytane, ani przedłożone.

CZY PRZESŁUCHANA BĘDZIE RODZINA OLSZANSKIEGO?

Prokurator odpowiada, że sprawa ta wyświetli się, gdy na skutek postawionych wczoraj wniosków przesłuchana zostanie rodzina i rodzeństwo Olszańskich, a dalej dr. Perfecki, Konowalec i nacz. redaktor „Dila“. Przesłuchanie dr. Waldmanna i Ranga byłoby tylko stratą czasu.

Metropolita Szeptycki w roli świadka?

Dalej oznajmia prok., że w sprawie listu anonimowego do metropolity Szeptyckiego nadeszła z Dyrekcji policji relacja, z której wynika, że celem uzyskania oryginału tego listu został wysłany podkom. Olenkiewicz. Zgłosił się on do księdza mitrata Bieleckiego we Lwowie, przez którego został powiadomiony, że odpis tego listu odesłano do Województwa, a oryginał zwrócono metropolicie, który go zniszczył. Prok. prosi o przesłuchanie ks. mitrata Bieleckiego na dowód, czy i gdzie znajduje się oryginał listu.

Obr. dr. Grek dziwi się, dlaczego na okoliczność, którą może poświadczyć sam metropolita Szeptycki ma być przesłuchany ks. mitrat Bielecki. Obronca ma wrażenie, że ks. Szeptycki dokładnie o tej sprawie pamięta, należy więc poprosić go o wyjaśnienie. Metropolita Szeptycki przebywa obecnie w Karlsbadzie i będzie w stanie dać wiadomość telegraficzną. Obronca twierdzi, że „ma tak wielkie zaufanie do słów metropolity Szeptyckiego, że wystarczy mu dowód z jego listu“. Ma również głębokie przeświadczenie, że „Szeptycki w enuncjacji swej zezna tylko prawdę“. Ten list z pogrózkami jest jednym z nielicznych kluczy, który sprawę wyjaśnia i powinien znajdować się w aktach już od roku. Zużytkowany przy pomocy logiki, może wyjaśnić zagadkę procesu. Prokurator mówił o marnowaniu czasu. Proces poszedłby rażniej właśnie wówczas, gdyby zajęto się tak zasadniczą kwestią, jak ów list. Listy do prezesa sądu Hawla i do metropolity Szeptyckiego wskazują, że w procesie „nie można banicją obłożyć zdrowego rozsądku i że autora zamachu należy szukać gdzieś indziej, a nie na tej ławie oskarżonych“. Obronca apeluje, ażeby trybunał dopomógł do wykrycia, gdzie list się znajduje, lub gdzie zaginął.

Obr. dr. Landau oświadcza, że dowiedział się w tej chwili, że owo dementi nie stoi w żadnym związku z zeznaniami Ranga

i Waldmanna w policji wiedeńskiej, albowiem się do jakiegoś wywiadu. Następnie dr. L. mówi ironicznie: „Papier gazeciarski jest ciempliwy i często stoi do dyspozycji różnych ludzi i sfer. Wojnę tak długo dementowano, aż wybuchła“. Dlatego dr. L. wagi do dementi nie przykładają i sprzeciwia się odczytaniu jakiegokolwiek „gazeciarskich“ artykułów.

Prok. odnośnie do wywodów dra Greka zaznacza, że procedura nie przewiduje odnoszenia się pisemnego do świadka, by on nadstawił zeznania w liście.

Dr. Grek oświadcza, że nie jest tym, który chce najwyższego dostojnika cerkwi faty-



Świadek radca Nawratil.

gować do sali rozpraw. Więc modyfikuje swój wniosek do przesłuchania metropolity Szeptyckiego w drodze rekwizycji przez sąd w Karlsbadzie.

Prokurator domaga się przede wszystkim przesłuchania mitrata Bieleckiego.

Dr. Grek sprzeciwia się przesłuchaniu ks. Biel., bo nie uważa za możliwe, by ktoś z Rady kapitulnej mógł, jako substytut, zastępować drugiego dostojnika. List otrzymał nie ks. Biel., ale ks. Szeptycki.

Przewodniczący oświadczył, że wnioski zgłoszone podda dzisiejszym obradom Trybunału —

Świadek z więzienia.

Na sali zjawia się Mikołaj MYKIETYN, wprowadzony przez straż więzienną. Na pytania przew. podaje swe generalia. — Liczy lat 22. —

Przew.: Religii jakiej?

Św. Mykietyń: Bez wyznaniowy

Przew.: A jakiego obrządku pan był dawniej? —

Św.: Grecko - katolickiego

Przew.: Zajęcie.

Św.: Bez zajęcia. Absolwent gimn.

Przew.: Gdzie pan mieszka poza murami więzienia?

Św.: Jestem teraz w więzieniu. A dawniej mieszkalem przy ul. Wolność 15 a.

Mykietyń skazano — jak wiadomo — wyrokiem z dnia 18 sierpnia br. za zbrodnie oszustwa przez złożenie fałszywych zeznań na 6 lat ciężkiego więzienia.

Wyrok nie jest dotychczas prawomocny. Świadek zeznaje niezaprzysiężony.

Św.: Jestem chory. Czy mogę usiąść?

Przew.: Ależ proszę bardzo!

Następnie przew. podaje do wiadomości Mykietyń, że ze względu na niedawną swą rolę oskarżonego w sprawie będącej w związku z obecną — może od niektórych pytań się uchylić.

Mykietyń zeznaje monotonicznie i z przerwami, że dnia 5 września 1924 r. znajdował się w tej okolicy, gdzie rzucono bombę na Prez. Wojciechowskiego, tj. na chodniku przed kawiarnią „De la Paix“. Miał nad sobą balkon kawiarni.

Miejsce to św. oznacza dokładnie na przedłożonym szkicu sytuacyjnym.

Św. zwyczajnie o wpół do 3-ciej wychodził z domu, by przeczytać rozlepione przed redakcjami gazety. Nie miał początkowo zamiaru przyrzeć się orszakowi Prezydenta, którego już w tym dniu rano widział. Przeczytawszy gazetę na ulicy Sokola i Cherażczyzny, udał się przez pasaż Mikołascha na ulicę Kopernika. Wtedy właśnie nadjechał orszak. Wśród publiczności wszczął się ruch.

ZNOWU HUMORYSTYCZNY INCYDENT Z „BANIACZKIEM“.

Przew.: Po czym poznał pan Prezydenta?

Św. Mykietyń: Po tem, że miał baniaczek na głowie. (Wesołość na sali)

Przew.: Co miał?

Świadek: Baniaczek...

Przew.: Co to jest? Może „labig“?

Świadek: „U nas“, to nazywają „baniaczek“...

Przew.: Wiec „labig“.

APOLLO W piątek 20 bm. pierwszy seans o godz. 4-tej
20 bm. ostatni „0-tej“
w sobotę i niedzielę pierwszy seans o g. 3, ostatni o g. 9

KCAETSAARZYZONWAII.

POLA NEGRI kreuje tyt. rolę **POLA NEGRI**

35827

Karjera „słynnego” Mykietyna.

(i) Po przerwie przedstawia Mykietyna, zgodnie z życzeniem przewodniczącego, przebieg swojego życia.

Mykietyna, jako syn ubogich rodziców, już w latach szkolnych oburzał się rażąco niesprawiedliwością stosunków społecznych. Poczucie pewnego pokrzywdzenia skłoniło Mykietyna do zajmowania się problemem życia społecznego i przygotowało go do przyjęcia hasła komunistycznych.

Po ukończeniu gimnazjum wziął Mykietyna żywszy udział w pracy partii komunistycznej.

Do partii wprowadził go w roku 1923-cim Stefan Pańczyszyn.

Praca Mykietyna polegała głównie na kolportowaniu bibuły komunistycznej, był on niejako „generalnym technikiem” partii. Przez kolportażu pracował też w szkole partyjnej, której zadaniem było przygotowanie ludzi do prowadzenia komunistycznej propagandy.

W lutym 1924 roku zostaje zdekonspirowany. Ponieważ zachodziła obawa „wysypu” wyjechał na pewien czas ze Lwowa. Towarzystwo partyjni postanowili wysłać go na „wyższe kursa” do Leningradu, tymczasem jednak musiał się ukrywać przed ścigającą go policją. Przez pewien czas przebywał u swej narzeczonej w Bronisławce i tam przebywał do czerwca 1924 roku. Potem powrócił do Lwowa, gdzie znalazł się bez środków do życia i pod ciągłą obawą aresztowania.

Z KOMUNISTY KONFIDENTEM POLICYJNYM.

Warunki w jakich znajdował się Mykietyna, skłoniły go do postanowienia by zgłosić się na policję i wyjawić wszystko co wie o partii komunistycznej.

W czasie jednej z przechadzek w parku Kilińskiego został aresztowany. Na drugi dzień po uwolnieniu z aresztów zgłosił się dobrowolnie u kom. Kajdana i wypowiadał się przed nim z całej swej działalności, równocześnie, by dostarczyć dowodu skruchy, zaoferował policji swe usługi.

Kom. Kajdan zapewnił mu bezkarność i wręczył 5 zł., tytułem podania nazwisk niektórych członków partii komunistycznej.

„PERICULUM IN MORA“.

Od tego czasu Mykietyna pozostawał w stałym kontakcie z policją.

Z końcem lipca lub z początkiem sierpnia — mówi Mykietyna — dowiedziałem się, że Pańczyszyn i Fidyk mają przyjechać z Warszawy i wykonać we Lwowie jakiś zamach. Na kogo zamach był uplanowany — nie wiem. Wiadomość tę otrzymałem albo od Jana Pańczyszyna (ojca Stefana), terejanszki szkoły ukraińskiej, albo od członków partii komunistycznej.

Natychmiast zawiadomiłem o tem listownie kom. Kajdana, pisząc między innemi, że „periculum in mora”. Dalej doniosłem, że znajduję się na tropie organizacji komunistyczno-terrorystycznej.

W osobistej rozmowie z kom. Kajdanem, ten ostatni rzucił się na mnie ze słowami...

Dr. Landau poprawia: Wsiadł na pana.

Świadek: ...nie wierzył mi i nazwał moją działalność demagogią i frazeologią. Poda-



**Świadek
Plotr Górni,**
ekspres z pod hotelu „Grand”, demonstruje przed Trybunałem — wielkość rzuconej bomby i mówi: „O, taki mały...”

Świadek następnie dokładnie demonstruje kierunek rzutu bomby i wymiary na cm. odległości. Wiele szczegółów już nie pamięta, tłumacząc to słowni:

— Po ostatnim „pogromie” (!) więźniów szwankuje mi pamięć! (Mykietyna ma zapewne na myśli głodówkę).

Bomba owinięta była w papier.

Przew.: Czy owinięty był ów pakiet sznurkiem?

Świadek: Nie wiem, ale papier trzymał się. —

BAL SIĘ POLICJI.

Ponieważ Mykietyna nie mając wówczas dokumentów osobistych, obawiał się styczności z policją, więc szybko oddalił się z miejsc zamachu.

Przew.: Miejsca wyrzutu bomby pan nie widział?

Świadek: Nie.

Przew.: A człowiek, który rzucił?

Świadek: Także nie.

Przew.: Czy oskarżonego pan tam widział?

Świadek: Nie, nigdy go nie widziałem. Jedynie we więzieniu.

Przew.: Co się stało później? Dużo tam było ludzi? —

Świadek: Dużo. Cały chodnik był zajęty. (Szczegółowo oznacza znowu wszystko na planie sytuacyjnym).

Przew.: Pańczyszyna, ani innych ludzi, których podejrzewano, pan tam nie widział?

Świadek: Nie.

Przew.: Nie może pan powiedzieć, czy bombę rzucił człowiek ukr. terrorystycznej organizacji?

Świadek: Nie mogę, bo nie widziałem momentu wyrzucenia bomby.

Przew.: Co panu wogóle o tej sprawie wiadomo? Właściwie osoby miały się panu zwierzać o tajemnicach zamachu i rzekomych sprawcach?

Mykietyna rozpoczyna monotonnym głosem szczegółowe zeznania, będące właściwie powtórzeniem zeznań, złożonych już w procesie Jägera, Kornhabera i tow.

ne przezemnie wiadomości zupełnie zignorował i nawet mnie o nic nie pytał.

MYKIETYN PROWADZI DOCHODZENIA.

Przy końcu sierpnia, bezpośrednio przed przyjazdem p. Prezydenta, dowiedziałem się powtórnie o zamierzonym przez Pańczyszynę zamachu. Wiadomość pochodziła z kół komunistycznych i dotyczyła osoby p. Prezydenta.

Ażebym zapobiec ewentualnemu zamachowi starałem się uzyskać bliższe jakieś informacje, badania prowadziłem zarówno w sferach nacjonalistycznych ukraińskich, jak i między komunistami.

W kółach ukraińskich niczego konkretnego się nie dowiedziałem. Istniały wprawdzie pewne pogłoski w formie: „spodziewają się”, ale nie dotyczyły one jakiejś planowej akcji, lecz raczej poczynani pojedynczych osób.

Ze strony komunistów dowiedziałem się, że ma być wykonany zamach przez Fidyka i Pańczyszynę.

KOMUNISTYCZNY SENAT.

Przewod.: A co dowiedział się pan już po zamachu?

Świadek: W dzień zamachu, popołudniu, poszedłem na spacer na Wysoki Zamek. W głównej alei, u wejścia, siedzieli na dwu ławkach przewodniczący miejscowych kół komunistycznych.

Z tych 10 czy 12 znałem tylko Charkiw i z widzenia dwóch żydów.

Przew.: Kto to jest Charkiw?

Świadek: Jest to student medycyny na innym uniwersytecie ukr. Spotykałem go dość często w towarzystwie „Wola”, ale bliżej go nie znałem.

Przew.: Wiele ma lat?

Świadek: 24 albo 25.

Przew.: Wysoki czy niski?

Świadek: Wzrostu — 1,72 m. (!)

Przew.: Czy pan go mierzył?

Świadek: Nie, ale tak na oko.

Przew.: Na oko nikt jeszcze nie podawał wzrostu na centymetry. Pan, zdaje mi się, żartuje sobie.

Świadek: Nie, panie przewodniczący. Charkiw wyglądał na wysokiego, był może o 1 centymetr (!) wyższy od p. Steigera. Jest szatynem albo brunetem, włosy czesze do góry, twarz podłużna, czoło niskie, cerę ma bladą. Na oczach ma czarne okulary.

Przewod.: Cóż było dalej na Wysokim Zamku?

Świadek: Zainteresowało mnie, co komuniści w dniu przyjazdu p. Prezydenta robili na Wysokim Zamku, przeszedłem się więc kilkakrotnie obok ich ławek i usłyszałem, jak jeden z nich powiedział, że Pańczyszyn i Fidyk przyjeżdżali z Warszawy i że zamach, którego wykonanie zlecała im partja komun., nie uda się.

Dlatego mają oni obaj wyjechać następnego dnia do Złoczowa — jak się domyślałem dla powtórzenia zamachu.

„STEFICIO — MĄDRY CHŁOP”.

Następnego dnia po zamachu, tj. dnia 6 września spotkałem się na ulicy ze szwagrem Pańczyszynę — Łotockim, robotnikiem browaru przy ulicy Kleparowskiej. Rozmowę zaczęliśmy od tematów politycznych, a potem mówiliśmy o zamachu.

Łotocki powiedział: „Stefcio jest mądry chłop, on dzisiaj coś zrobi”.

Początkowo nie zorientowałem się, kto to jest Stefco, później jednak zrozumiiałem, że Łotocki mówił o Pańczyszynie i jego wyjeździe do Złoczowa. Aby więc wybać Łotockiego spytałem: „Kto to jest Stefco?”

Łotocki zamilkł i nie chciał nic więcej powiedzieć.

Później, we wrześniu, widziałem się jeszcze z Janem Pańczyszynem Byłem u niego w domu. Opowiadał mi o przyjeździe syna i o jego nieudanej wyprawie do Złoczowa. W tym samym czasie dowiedziałem się także, że Fidyk i Charkiw byli członkami Ukr. Organizacji Wojskowej.

LEKARSTWO NA MYKIETYNĄ.

Przew.: Cóż więcej wie pan o zamachu?

Świadek (głęboko zdołałym): Ja jestem zmęczony i chory, nie mogę skupić myśli.

Przew.: Jeszcze tylko przez kwadrans będę pana pytał.

Czy znane są panu listy do „Chwili” pisane?

Świadek (poruszony mówi podniesionym głosem): Ja o tem nie wiem.

Przewod. (z uśmiechem): Ja mówiłem, że pan przyjdzie do siebie.

Przew.: Czy pan tych listów nie pisał?

Świadek: Nie pisałem.

Przew.: Swego czasu był pan w tej sprawie słuchany jako świadek, wtenczas pan inaczej zeznawał!

Przypomina pan sobie?

Świadek: Tak — pamiętam.

Przewod.: Muszę panu przedstawić te sprzeczności. Zeznawał pan, że Pańczyszyn i Fidyk rzucili bombę.

Przewod.: Dlaczego pan teraz tego nie zeznaje?

Św.: Wówczas — mając dość silne poszlaki przeciw nim, myślałem, że gdy będę bezpośrednio przeciw nim zeznawał, oni przynajmniej się do czynu.

Tak mi nakazywało wewnętrzne sumienie.

Przewodniczący przerwał rozprawę do soboty, godz. 9 rano. Dzisiaj radzić będzie Trybunał nad wnioskami obrony i prokuratora.

Lojalne stanowisko min. Sikorskiego.

Na straży dyscypliny wojskowej i utrzymania armji poza obreębem obecnego przesilenia.
Gen. Sikorski nie chce swoją osobą utrudniać utworzenia nowego gabinetu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. (z) Trzeba powiedzieć na pochwałę naszego sejmu, że może pierwszy od długiego czasu stanął na wysokości swojego zadania, pracując intensywnie aż do białego rana. W tym czasie marszałek Rataj próbował utworzyć rząd, co jednak mu się nie udało, a to głównie z tego powodu, iż wysunął w rokowańach postulat Rady Obrony Gospodarstwa, wyłożonej w sejmie. Otóż projekt ten spotkał się ze stanowczym oporem ze strony PPS. i marszałek Rataj wobec niemożności uzgodnienia w tej sprawie swego stanowiska ze stanowiskiem PPS. musiał się wycofać z akcji tworzenia nowego rządu.

W innych sprawach miał marszałek Rataj o wiele łatwiejsze stanowisko, niż minister Skrzyński. Mianowicie, generał Sikorski zwrócił się do niego w godzinach porannych za pośrednictwem generała Szpakewskiego i oświadczył, że jakkolwiek w grze politycznej ostatnich dni najniebezpieczniej nie bierze udziału, lecz jako żołnierz stoi na straży dyscypliny wojskowej i utrzymania armji poza obreębem obecnego przesilenia — to jednak czuje się w

obowiązku zawiadomić marszałka, że o ile chodzi o jego (gen. Sikorskiego) osobę to nie tylko nie ma zamiaru utrudniać mu misji stworzenia nowego gabinetu, ale przeciwnie, chciałby mu ją z całego serca ułatwić. Sytuacja państwa wymaga zgodnego i szybkiego wysiłku w celu przeprowadzenia gruntownej naprawy stosunków. Otóż generał Sikorski eliminuje siebie z wszelkich kombinacji, tem łatwiej, że ma głębokie przekonanie, iż rząd marszałka Rataja będzie stał na gruncie praworządności i dyscypliny wśród wojska.

Potem oświadczenia zniknąć musiały w sejmie wszelkie wątpliwości co do szczerości zamiarów ministra generała Sikorskiego, oraz tendencje do przypisywania mu chęci przeprowadzenia osobistych celów.

W rezultacie marszałek Rataj widząc, iż pomimo lojalnego stanowiska generała Sikorskiego nie uda się mu jego misja, oświadczył Prezydentowi Rzeczypospolitej, że zrzeka się tej swej misji. — Wówczas pan Prezydent zawezwał do siebie ministra Skrzyńskiego.

Kto udaremniał utworzenie gabinetu koalicyjnego?

Dramatyczne momenty w Sejmie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. (z) O godzinie 5-tej popołudniu zebrał się na konferencję posłowie Bar-

licki, Moraczewski, Głabiński, Dubanowicz, Popiel, Stolarski, Witos, Dębski, Reich i Ch-

KINO LEW TOM MIX LEW

Sławny cowboy, ulubieniec narodów, człowiek gojiny podziwu — występuje po raz pierwszy w dramacie

„Wilcze dół“ w kinie Lew.

ciński. Rozpoczęły się nowe narady, które trwały do 7-mej wieczór i miały niejednokrotnie dramatyczne momenty, gdyż przedstawiciele stronnictw czynili sobie wzajemnie ostre zarzuty co do rozmaitych intryg przy tworzeniu gabinetu koalicyjnego.

Charakterystyczne światło na te konferencje rzuca wywiad, jakiego poseł Witos udzielił przedstawicielowi „Kurjera Porannego“. Oświadczył on, że w trakcie dyskusji zażyczył z naciskiem, iż klub Piasta nie ma najmniejszego powodu do jakiegokolwiek zmiany swego stanowiska, ponieważ on sam i jego koledzy klubowi należą do tych, którzy popierali i popierają nadal ideę gabinetu koalicyjnego. Dziś może chodzić o to, kto jest odpowiedzialny za rozbięcie koalicji.

Każda robota musi być szczerą i rzetelną. Z tego też założenia wychodząc koniecznym jest stwierdzenie, kto udaremniał rokowania

o stworzenie rządu koalicyjnego. Potrzebne to jest zarówno dla historii jak i dla oceny najbliższej sytuacji. Podczas tego posel Barlicki w zapale krasomówczym zarzucił Związkowi Ludowo-Narodowemu (ZLN), że to on nie dotrzymał pismem umowy zawartej z PPS. Na to poseł Głabiński odpowiedział, że endecja dotrzymała swoich zobowiązań i wyjął pismen dokument, pokazując go obecnym. Wówczas ja — powiedział poseł Witos — odezwałem się: To jest pakt lanckoroński w drugim wydaniu.

(W imię sprawiedliwości trzeba zaznaczyć, iż poseł Witos istotnie w obecnym przesileniu, w każdym razie już wówczas, kiedy dojeżdżała pierwsza misja ministra Skrzyńskiego, dążył lojalnie do umożliwienia stworzenia koalicji i nie można mu bezwarunkowo czynić zarzutu jakiejś gry dwulicowej).

Min. Skrzyński tworzy rząd koalicyjny.

Dziś, do południa, ma być sformowany nowy gabinet.

„W nocy lepiej jest się porozumieć, niż za dnia“.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Po konferencji przedstawicieli stronnictw marszałek Rataj zakomunikował, że minister Skrzyński przekonał się, iż może liczyć na zrozumienie i poparcie wśród stronnictw, dołoży wszelkich starań, aby stworzyć nowy gabinet. Lecz już o godzinie 11-tej w nocy rozeszła się wiadomość, że minister Skrzyński był w Belwederze, gdzie poraz drugi zrezygnował z misji tworzenia rządu w tym wypadku urzędniczego, ponieważ przekonał się, iż nie uda mu się stworzyć rządu koalicyjnego. O 2 w nocy wyjechała się koncepcja rządu fachowego, na którego czele miałby stanąć min. Raczkiewicz. W godzinę później, a więc o 3 po północy pojawili się w klubie Z. L. N. przedstawiciele „Piasta“, którzy w ostrzych słowach zarzucili temu klubowi, iż tylko z jego winy koalicja została rozbита, a Sejm popadł w pogardę i został w oczach społeczeństwa sfałszowany.

Jednocześnie Piast zawiadomił, iż podejmuje inicjatywę stworzenia na nowo gabinetu koalicyjnego. Wznowiono więc narady w tym kierunku. Do narad przystąpili PPS., Ch. D., NPR. a jednocześnie zapewniono sobie poparcie posłów żydowskich.

O godzinie 3:20 w nocy poseł Witos udał się do sejmu, dokąd pospieszył za nim także poseł Chaciński. Zaczęło napływać coraz więcej posłów i w kuluarach objawił się ruch bardzo używany. Poseł Witos nalegał na przystąpienie wszystkich stronnictw do koalicji. Narady prowadzone były w obecności mini-

stra Skrzyńskiego, który zaznaczył, iż bierze w nich udział jedynie jako świadek. Zauważył przytem dowcipnie, że zawsze w nocy lepiej jest się porozumieć, niż za dnia.

O godzinie 4:35 nad ranem poseł Dębski zawiadomił dziennikarzy, iż doszło ostatecznie do porozumienia i minister Skrzyński pojechał do Belwederu, aby oświadczyć gotowość dalszej pracy nad tworzeniem gabinetu koalicyjnego. Na stworzenie takiego gabinetu zgodzili się stronnictwa Piasta, Narodowej Demokracji i Chrześcijańskiej demokracji. Współudział PPS i NPR jest podobno zapewniony.

Minister Skrzyński zjawił się o 5-tej rano w Belwederze i przedstawił Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej sytuację, jaka się w ostatniej chwili wytworzyła. Wobec tego pan Prezydent powierzył mu misję utworzenia gabinetu koalicyjnego. Minister Skrzyński przyjął tę misję, a dziś, do południa, gabinet koalicyjny ma być już sformowany.

ZABIEGI P. M. TURSKIEGO.

Warszawa. (z) Dzisiejsza „Gazeta Poranna“ w artykule zatytułowanym „Oburzająca wiadomość“ donosi, iż krąży wieści, że o stanowisko generalnego inspektora i naczelnika kierującego inspektoratu eksportowego za biega p. Marian Turski. Wiadomość ta wydała się powyższemu pismu „oburzająca“, toteż zaopatruje ono ją w nieprzychylny dla osoby p. Turskiego komentarz.

Czy podział Niemiec?

O utworzenie w Frankfurcie drugiej stolicy Niemiec.

WARSZAWA. (z) Wielkie wrażenie w Niemczech wywołał artykuł, jaki badeński prezydent ministrów Helipach zamieścił w „Frankfurter Zeitung“. Artykuł nosi tytuł: „Stary Frankfurt i nowe państwo niemieckie“. Helipach występuje za utworzeniem w Frankfurcie drugiej stolicy Niemiec, argumentując tem, że sposób myślenia Niemiec zachodnich i południowych jest zupełnie inny, niż Niemiec wschodnich i północnych. Prezydent Państwa miałby obowiązek przez pewną część roku mieszkać i urzędować w tej drugiej stolicy.

Gielda lwowska

z dnia 19. listopada.

Oelar amer. w wolnym obrocie zł. 680.

Bank Polski płać dol. ra amer. zł. 673.

Transakcje niakotowane: Gazy wachodnie zł. 930 i 950, Jaworzo zł. 660 i 670, Przeworsk zł. 1 000, Gazy Zachodnie zł. 110 i 115, Bank Polski zł. 4600.

Transakcje w akcjach: Bank Przemysłowy 014 1/2; Browary 750, 740; Chodaków 525, 520; Chybie 395, 390; Lokomotywy 42; Gazolina 140, 145; Oikos 040, 045; Parowoz 024; Niemojowski 028; Siersza górnicza 170; Tsep 270, 275; Ziemiewski 940.

NADESŁANE.

Dr. FILIP HALPERN

latem w Lubieniu

35 62

ordynuje obecnie w Łowiu Mickiewicza 10.

OBOWIĄZKI najlepszej jakości. ŚNIEGOWCE po nieklich cenach polska Koperlika 30. S. WIND i opernika 30. P. T. Urzędnikom na dogodnie spł. ty. 2849

PODZIEKOWANIE.

Do Towarz. Ubezpieczeń „Piast“ na ręce Wpau Dyrektora J. Rechona we Lwowie, ul. Batorego 38.

Jesteśmy u W. Panów od istnienia naszej firmy przy ul. Akademickiej Nr. 24 i filij przy ul. Leona Sapiehy Nr. 25 od ognia, przeciwko kradzieży z włamaniem i stłuczenia szyb wystawowych stale ubezpieczeni i kilka szkód, które już ponieśliśmy, zostało pomyślnie załatwionych.

W dniu 12. listopada b. r. włamano się do lokalu naszego i po rozbiciu kasy skradziono nam zł. 1750, a gdy W. Panowie szkodę tę natychmiast zlikwidowali i wypłacili ku naszemu zadowoleniu, poczuwamy się do miłego obowiązku podziękowania im i polecenia Szanownego Towarzystwa jak najszerszym sferom społeczeństwa.

35970

Lwów, dnia 17. listopada 1925.

„ZAKOPANE“

Antoni Moor & Jerzy Stachowicz.

PIECE oszczędnościowe MAGLE, WAGI

po cenach konkurencyjnych poleca

J. SCHUMANN

handel towarów żelaznych i artykułów technicznych Lwów, ul. Krasickich 18 A. (boczna Kazimierzowska) 35457

DANCING-Bagatela

dawniej CASINO de PARIS
zmiana programu od 16 bm.

GOSCIENNY WYSTĘP DUETU TANCZNEGO O ŚWIATOWEJ SŁAWY **YVETTE DE ANNY** odznaczona na konkursie pięć ności PIERWSZĄ NAGRODĄ!

SENSACJA! Nie szczędząc wielkich kosztów, zaangażowała iśmy SKRZYPKA WIRTUOZA **Prof. Guido Gadem Nogrady,** Dyrektora Konserwatorium w Budapeszcie wraz z całym zespołem. 35869

WSTĘP WOLNY. TYLKO NA KRÓTKI CZAS! **POCZĄTEK O 11-tej WIECZ.**

Brutalne napady oficerów.

Tak namiętnie „politykujących” oficerów powino się usunąć z armji!

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa (z). Dziś o godzinie 11-tej 30 w nocy poseł Stroński, redaktor „Warszawianki”, padł ofiarą brutalnego napadu. Mianowicie, gdy przechodził ul. Chmielną, przed domem Nr. 3, napadli go 3 oficerowie. Jeden z nich zapytał: „Czy poseł Stroński?” a w tej samej chwili drugi uderzył posła tak, iż spadły mu binokle. Jednocześnie ten, który uderzył posła Strońskiego, usiłował wręczyć mu bilet wzytowy. Zawiadomiona o tem zdarzeniu komenda miasta poszukuje sprawców napadu, który wywarł bardzo niemiłe wrażenie i spotkał się z ogólnym potępieniem.

Jednocześnie dorozają z Wilna o podobnym wypadku. Mianowicie do redaktora dziennika Wileńskiego, p. Jana Obsta, przybyli wczoraj w po-

łudnie dwaj oficerowie i zażądali zadość uczynienia za umieszczony w tem piśmie artykuł, skierowany przeciw uroczystej akademji, jaką oficerowie okręgu wileńskiego urządzili na cześć marszałka Piłsudskiego. Przyszło do ostrej wymiany zdań, podczas której redaktor Obsta został czynnie znieważony tak, że skutkiem tego wypadku zachorował. Komenda garnizonu wdrożyła w tej sprawie energiczne dochodzenia. Jak wynika z wyjaśnień redaktora Obsta, jeden z napastników stał przy drzwiach jego pokoju, a drugi był tym, który dopuścił się czynnej zniewagi. Opuszczając redakcję, obaj oficerowie zostawili swoje bilety wzytowe.

Do wasalstwa angielsko-niemieck.

I do nieuniknionej wojny...

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Jak donosi paryski Ecler w sferach rządowych francuskich objawia się coraz większe rozczarowanie z powodu paktu w Locarno. Francja, pisze ów dziennik, wielkimi krokami dąży do wasalstwa angielsko-

niemieckiego, a tem samem do nieuniknionej wojny. Dziennik zaznacza również, że marszałek Foch wziął na siebie bardzo wielką odpowiedzialność, zezwalając w obecnej sytuacji na opróżnienie strefy kolońskiej.

Sensacyjny zbieg wypadków:

Miał bronić szofera, który przejechał na śmierć pewnego dozorcę, lecz sam uległ wypadkowi automobil.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Wczoraj zdarzył się w jednym z tutejszych sądów sensacyjny wypadek. Na ławie oskarżonych zasiadł Jan Aleksandrowicz, szofer, oskarżony o przejechanie na śmierć pewnego dozorcę. Rozprawa nie mogła się jednak rozpocząć, ponieważ nie zjawił się na czas obrońca oskarżonego. — Czekało więc niego, ale przez dłuższy czas daremnie. Wreszcie zjawił się obrońca, ale

w godnym pożałowania stanie. Przybył mianowicie o krótko, skulony, poraniony i pokaleczony. Wszedłszy na salę rozpraw, rzekł słabym głosem: „Tylko co zostałem przejechany przez samochód”.

Z powodu stanu w jakim się znajduje, obrońcy oskarżonego podjąć się nie mogą i proszę o odroczenie rozprawy.

Skandaliczny proces.

Dyrektor liceum przed sądem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA. (z). W Berlinie rozpoczyna się sensacyjny proces przeciw niejakiemu von Lützowowi, dyrektorowi liceum, który jest oskarżony o deprawowanie

powierzanej jego opiece młodzieży. Dorożawa, która zapowiada się jako jeden wielki skandal, zawezwano 567 świadków.

ZAKUPY SOWJECKIE W ŁODZI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa (z). Sowiecka delegacja handlowa w Łodzi czyni tam olbrzymie zapasy włókiennicze.

W ostatnich dniach nabyto towarów za 60.000 dolarów. Czynione są dalsze zakupy. W Moskwie towary włókiennicze z Łodzi są wprost rozchwytywane.

Kronika bieżąca.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.
TEATR WIELKI.

Czwartek 19 i piątek 20 bm. „Nowi Panowie”. Ceny znizzone.

Sobota 21 bm. o godz. 3.30 popoł. „Hetman Stanisław Żółkiewski”. Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Sobota 21 bm. o godz. 7.30 wiecz. „Madame Butterfly” opera. Ceny znizzone.

TEATR NOWOŚCI.

Piątek 20. bm. „Marietta”. Ceny znizzone.

Sobota 21 bm. o godz. 3 popoł. „Jęj Wysokosc Tancerka”. Ceny znizzone popołudniowe.

Sobota 21 bm. o godz. 7.30 wiecz. „Codzien nie o 5-tej”. Ceny znizzone.

TEATR „SEMAFOR” ul. Rejtana 3. Codzien nie 19.45, w niedziele i święta 16.45. 1) Rabindranath Tagore: Poczta. 2) Fr. Karpiński: Laura i Pilon. 3) Boy: Nowinki. 4) Jack London: Prawo białego człowieka. 5) „Poczekaj Hanka”. 6) „Na przepiecku”. 7) Rodo: „Nie jestem przy apetycie”. 8) Prudhomme: Waza. 9) Strauss: walc. Bilety wcześniej do nabycia w składzie nut Seyfartha, ul. Akademicka.

TEATR WIELKI daje dziś skrzacą wykwintnym dowcipem i szampańskim humorem, świetną komedję Flers’a i Croisset’a „Nowi Panowie”, — ostatnią nowość repertuaru stołecznych scen polskich i zagranicznych, która od pierwszego przedstawienia zdobyła wspaniały sukces i na każdym przedstawieniu ściągająca liczne zastępy widzów, z zapałem oklaskujących bajeczne dowcipy komedji i brawurową grę całego zespołu artystycznego, z pp. Czajkowską, Rowińską, Dobrzańskim, Kwiatkowskim, Fertnerem, Kalinowskim, Lochmanem, Zabielskim i in. Ceny miejsc znizzone.

TEATR NOWOŚCI powtarza dziś piękną operetkę W. Kollo „Marietta”, w koncertowym wykonaniu całego zespołu z pp. Korabianką, Rylską, Kuligowskim i Tatrzańskim w rolach czołowych. Operetka ta na wczoralszej premierze była przedmiotem gorących owacji dzięki świetnej grze i śpiewowi artystów, wysoce pomysłowej reżyserji, efektownej oprawie dekoracyjnej, barwnym tańcom baletu i świetnie zgranej orkiestrze. Wielki sukces pierwszego przedstawienia tej operetki wróży jej długotrwałe powodzenie na naszej scenie. Ceny miejsc znizzone.

POLSKIE TOWARZYSTWO FILOZOFICZNE

W sobotę, dnia 21. b. m. odbędzie się o godz. 8 wieczór w Seminarjum filozoficznym Uniwersytetu (miejach posejmowy) 258 posiedzenie naukowe, na którym Prof. Dr. Jan Czekanowski wygłosi odczyt p. t.: „Metody diagnozy asocjacyjnej w zastosowaniu do badań psychometrycznych”. Wstęp dla członków bezpłatny, dla gości wprowadzonych 50 gr., dla młodzieży akademickiej 20 gr.

STOW. „SKALA” zawiadamia swych członków i sympatyków, że w niedzielę dnia 22. listopada b. r. o godzinie 5-tej popołudniu, urządza w swoim lokalu przy ul. Mickiewicza 1. 28, komplet taneczny. Również przyjmuje się wpisy na kurs niższy i wyższy tańców, które są prowadzone pod fachowym kierownictwem p. Baranowskiego. Lekcje tańców odbywają się w wielkiej sali od godz. wpół do 8-miej wiecz.

GUIDO NOGRADY

profesor konserwatorium budapeszteńskiego, światowej sławy kapelmistrz. król najnowszej kreacji muzyki tanecz., ze szczególnem uwzględnieniem atrakcyj amerykań., produkuje się od dziś 20 bm. i codziennie w Kawiarni „Warszawa”

Penadło produkcje taneczne znakomitej pary VALI de VALERO z teatru „Maxim” w Paryżu. — Początek o godz. 8:30 wiecz. — Daning familijny. — Wstęp wolny.

LWOWSKIE TOW. LEKARSKIE. Posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek dnia 20. bm. o godz. 6-tej wieczorem. Porządek dzienny: 1) Pokazy chorych; 2) Wykład Dra Mierzeckiego: „O wartości klinicznej stowarsolu”.

UROCZYSTY OBCHÓD SIÓDMIEJ ROCZNICY OSWOBODZENIA LWOWA urzędującego Związek Obrońców Lwowa z następującym programem: Dnia 21. listopada b. r. o godzinie 18-tej capstrzyk muzyk wojskowych; dnia 22. listopada b. r.: o godzinie 7-mej pobudka muzyk wojskowych; o godzinie 8-mej hejnał z wieży ratuszowej; — o godzinie 9-tej uroczysta Msza Święta w Bazylice Archidiekańskiej, celebrowana przez Przewielebnego Ksędza Infatę Dra Zajchowskiego, poczem pochód wszystkich Zrzeszeń idą słą pod Technikę (ul. Leona Sapiehy), gdzie nastąpi odsłonięcie pomnika „Orląt”; o godzinie 11-tej m. 30 pochód pod szkołę Konarskiego, odsłonięcie Krzyża Obrony Lwowa, następnie pochód pod Przytułek Domu Braci Albertów, odsłonięcie Krzyża Obrony Lwowa; o godzinie 15-tej Delegacja Związku Obrońców Lwowa złoży wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, spoczywającego na Cmentarzu Obrońców Lwowa; o godzinie 1-tej m. 30 uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim; — o godzinie 20-tej m. 30 zabawa taneczna w sali Sokoła II. przy ulicy Kętrzyńskiego. Uprasza się o najliczniejsze przybycie i o udział Zrzeszeń ze Sztafarami w uroczystościach przedpołudniowych w dniu 22. listopada 1925.

(II) **ZE SPRAW MIEJSKICH.** Sekcja czwarta odbyła posiedzenie dnia 17. bm. wieczorem pod przewodnictwem r. m. redaktora Laskowickiego. W załatwieniu podania p. Wolskiego Abrahama Henryka o koncesję na aptekę Sekcja czwarta oświadczyła się zasadniczo za potrzebą miejscową, przedewszystkiem w wylocie ul. Piotra i Pawła. Następnie Sekcja IV przyjęła do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie Miejskiego Urzędu Zdrowia za miesiąc październik, uchwalając zarazem, iż Sekcja czwarta z uznaniem przykłada do wiadomości sprawozdanie w kierunku okulistycznym, wypowiadając się równocześnie, że wskazaniem byłoby, aby zestawienia te były nie tylko natury statystycznej, lecz także natury ogólnolekarskiej, oraz aby sprawozdanie to zawierało szczegółowy wykaz chorób ocznych. W dalszym ciągu Sekcja przychyliła załatwiała następujące prośby: 1) Hrynyszyna Stefana o koncesję na dorożkę konną; 2) Stogel Anny o koncesję na jedną dorożkę automobilową; 3) Halstecka Izidora o koncesję na 1 dorożkę automobilową na linii Lwów—Żółkiew—Mosty Wielkie; 4) Świeśa Kazimierza o koncesję na 1 dorożkę automobilową. Natomiast odmówiła ona prośbie Lucyny Mieczysława o koncesję na utrzymywanie bieta na boisku „Pogon”, zaś sprawę Iglę Łazarza Eliego o koncesję na księgarnię antykwarską i wypożyczalnię książek Sekcja IV uchwaliła odroczyć celem uzupełnienia jej. W końcu sprawozdanie z administracji bazaru Krawieckiego Sekcja IV uchwaliła odesłać do Komisji targowej, poczem uchwaliła następujące wnioski: 1) Sekcja IV zwraca się do Fizykatu z prośbą, by badał od czasu do czasu stosunki sanitarne i higieniczne w lokalach prywatnych przy ul. Kotlarskiej Szpitalnej itd.; 2) Sekcja zwraca się do Departamentu technicznego z prośbą, by

wydał odpowiednie zarządzenie w celu usunięcia z ul. Krasieckich ziem, złożonej przed ośmiu miesiącami w czasie budowy kanałów na ul. Kałmierzowskiej; 3) Sekcja zwraca się do Departamentu technicznego o wydanie polecenia Zakładowi czyszczenia miasta, aby zwrócił uwagę baczniejszą na stan ulicy Zimorowicza i sąsiednich; 4) Sekcja zwraca się do Magistratu, aby, po odniesieniu się do Dyrekcji Policji, zarządził zniesienie stanowisk wozów na pl. Strzeleckim, które zanieczyszczają ten plac; i 5) Sekcja zwraca się do Prezydium Magistratu, by w drodze korespondencyjnej wystosowało do Zarządu miast: Warszawy, Łodzi, Poznania, ewentualnie i Lublina prośbę o nadesłanie dla celów informacyjnych swych budżetów, szczególnie z działy sanitarnego.

DIABLIK DRUKARSKI. W środowym numerze „Wieku Nowego” w tokcie oblatniającym ilustrację kopali zakradł się błat. Zamieścił „Kopania oliwy” na być „Kopalnia oleju” (skalnego).

ODNOŚNIE DO ARTYKULU, zatytułowanego „Samobójstwo krawczyń”, umieszczonego w „Wieku Nowym” Nr. 7322 z dnia 18 listopada 1925 roku, nadesłała nam Izba Skarbowa następujące sprostowanie: Paulina Tarasówna wykupiła dnia 31. stycznia 1925 r. świadectwo przemysłowe VIII (najniższej) kategorii na krawiectwo za cenę 16 zł. 54 gr. Wobec wykupu świadectwa powstał obowiązek opłaty podatku przemysłowego (od obrotu) za I. półrocze 1925. Podatek ten wyniósł 2500 zł. w kwocie 50 zł. dodatki komunalne w kwocie 12 zł. 50 gr. czyli razem w kwocie 62 zł. 50 gr., a kwotę tę winna była Tarasówna zapłacić w trzech równych ratach, t. j. 10 listopada 1925 — 20 zł. 83 gr., do 10 grudnia 1925 — 20 zł. 83 gr. i do 31. stycznia 1926 — 20 zł. 84 gr. Poza tem Tarasówna żadnych ratów dodatków do płacenia nie miała. Nie jest zatem zgodne z prawdą, że Tarasówna wyniósł podatek w kwocie 1000 zł.

(c) **PRZYTRZYMANIE UMYSŁOWO-CHOŁEBO.** Wczoraj niejak Józef Mandryk, liczący 15 lat, zamieszkały na Wulce pamięńskiej 1. 27, został porażony zmysłów. Puriła z trudnością bezwładnego, poczem Pogotowie ratunkowe odwiezło go do aresztów miejskich przy ul. Sądowej aż do dalszego zarządzenia Komisariatu.

(d) **NIEMOŻE WŁAMANIE.** W nocie nieznanymi sprawcy włamali włamać się do sklepu Izaka Górczaka przy ul. Gródeckiej 1. 41. Gdy zerwali już żelazną szafę przy drzwiach wchodowych zostali schwyleni i zbiegli.

(d) **KRADZIEŻ W STAJNI.** Na szkole Joachima Welskiego, konia przy ul. Kułusiewicza 1, skradziono ze stajni całą uprzęż na jednego konia.

PIELĘGNOWANIE WŁOSÓW. Jakże często widzimy łysych Panów, jak często słyszymy narzekania Pań na wypadanie włosów. A tylko w wypadkach chorób włosów powodują inne czynniki niż łupież, oraz cała masa tych nie nie znaczących powodów, jak kurz, dym, nieodpowiednie nakrycie głowy etc. Zdrowe włosy mają swój naturalny połysk, są miłkie i posiadają specyficzny zapach — muszą być jednak pielęgnowane. W gruncie rzeczy racjonalne pielęgnowanie włosów polega tylko na celowem utrzymaniu ich w czystości. Używanie wody do włosów z przymieszką alkoholu nie jest wska-

zane, zaś szamponu zawierającego sodę wprost trzeba się wystrzegać.

Do mycia głowy należy używać specjalnie łagodnego mydła, któreby wydzielalo znaczną ilość piany i gruntownie oczyszczało skórę głowy i oraz usuwało zbyt czysty tłuszcz włosów. Piana ta następnie po dość silnym masażu skóry powinna być dokładnie zmyta letnią wodą. Racjonalne pielęgnowanie włosów nie jest luksusem a zwykłym zabiegiem higienicznym, mającym na celu ogólne zdrowie organizmu człowieka.

„ELIDA SHAMPOO” posiada wszelkie zalety środka jedynie nadającego się do racjonalnego pielęgnowania włosów.

ARTYSTA-M LARZ GŁODU! Ane!ujemy d. Człtelników o p. oc dla niego. Jest się 12-letnim starcem, cho ym i z 10-letnim i nie może już zarobić na chleb. Zdany jest zupełnie na łaskę losu, w dodatku poz awi no po d chu ad głową. Składki ależ nadsł d do Administracji „Dla artysty-malarza F. R.”.

Z Rady miejskiej.

(c) Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej trwało krótko. Na wstępie p. prezydent Neumann odczytał zaproszenie, nadesłane przez Komitet budowy pomnika Orląt, na uroczystość odsłonięcia tego pomnika, która odbędzie się w niedzielę, oraz na uroczystą Akademię, która będzie urządzona w sobotę. Następnie r. dr. Wereszczyński zawiadomił Radę o zmianach i przesunięciach, dokonanych w poszczególnych komisjach i sekcjach. Odczytana przez niego lista nazwisk Rada przyjęła do wiadomości.

Z porządku dziennego załatwiono kilka t. zw. drugich uchwał. I tak: na podstawie referatu r. Hoffmanna powzięto uchwałę w sprawie nabycia przez gminę prawa użytkowania 50 morgów gruntu na Pasiekach Iyczakowskich, dalej w sprawie sprzedaży gruntu pod budowę gimnazjum VIII, oraz w sprawie nabycia 350 sążni kw. gruntu, potrzebnego na połączenie ul. Ponickiego z ul. Kościelicką. R. Felsztyn referował sprawę nabycia realności w Kamienobrodzie dla celów Zakładu wodociągowego (uchwalono).

Następnie przyjęto do wiadomości deklarację p. prezydentowej Kazińskiej Neumannowej, która deklaracją tą odstępuje gminie bezpłatnie i bez rekompensaty pas gruntu, potrzebnego na regulację ul. Ponickiego. Grunt ten ma 160 m długości frontu i 6 m szerokości, a łączy ogółem 167 sążni kwadr.

R. Majewski referował sprawę podatku od psów na rok 1926. W myśl przedstawionego przez niego wniosku uchwalono podatek ten w dotychczasowej wysokości, a mianowicie 25 zł. od pierwszego psa, 50 zł. od każdego drugiego psa, a 75 zł. od każdego trzeciego.

Po uchwaleniu referowanej przez r. Herschtala sprawy zamiany gruntu z Kraj. Związkiem Kredytowym na inny grunt przy ul. Rycerskiej, r. Bałaban przedstawił wnioski w sprawie utrzymania najwyższych klas w 7 szkołach powszechnych.

Wypadek na lotnisku we Lwowie.

Samolot uszkodzony, lotnik lekko ranny.

(d) Na lotnisku lwowskim, znajdującym się za rogatką Janowską, wydarzył się wczoraj wypadek przy lądowaniu samolotu, który na szczęście nie pociągnął za sobą poważniejszych następstw.

Mianowicie popołudniu na aparacie włoskiego typu „Ansald 300” przez dłuższy czas ćwiczebną lot odbywał porucznik pilot Skulski w towarzystwie starszego szeregowca-lotnika Jasiukiewicza. W czasie lądowania tuż nad samym lotniskiem motor począł

szwankować i wskutek tego samolot zawadził o barierę, jaka znajduje się dookoła pewnej części lotniska.

W następstwie tego nastąpiło silne uderzenie. Kierujący samolotem por. Skulski doznał tylko złamania nosa, natomiast Jasiukiewicz wyszedł z tej tzw. „kraksy” bez szwanku. Samolot jednak został poważnie uszkodzony, w szczególności podwozie i ob. skrzydła.

nych. Po dyskusji, w której zabierali głos sen. Thulle i r. Aleksandrowiczówna, uchwalono ósme klasy w szkołach im. Konopińskiej, św. Marcina, Żółkiewskiego, św. Anny i św. Marii Magdaleny oraz dziewięte klasy w szkołach im. św. Anny i św. Marii Magdaleny, których zamknięcie, względnie zwinienie było w swoim czasie przez Radę Miejską uchwalone. Jednocześnie przyjęto wniosek, aby Magistrat zwrócił się do Rady szkolnej miejskiej z wezwaniem o wypracowanie programu wprowadzenia na miejsce klas najwyższych, szkół zawodowych męskich i żeńskich.

Po wyczerpaniu w ten sposób porządku dziennego p. prezydent zarządził posiedzenie tajne, na którym załatwiono kilka spraw personalnych.

Poświęcenie płyty ku czci Nieznanego Żołnierza w Czortkowie.

Czortków, w listopadzie.

Pisaliśmy onegdaj o ułożeniu skromnej płyty ku czci Nieznanego Żołnierza, przez oddział czortkowskiego Związku Strzeleckiego, z p. Janem Chudzińskim na czele, na placu przy ul. Mickiewicza i przed domem mecenasów Krokowskich. W międzyczasie zawiązał się energiczny komitet, pod przewodnictwem p. Strawińskiego, prezesa sądu okręgowego, który przy poparciu prezesa Sokoła p. radcy Gąsiorowskiego i burmistrza p. Jakubowskiego kosztem kilku tysięcy złotych wybudował wspaniałe podium i uprzyściplił dostęp do płyty przez obniżenie schodów.

W ubiegłą niedzielę (tj. 15. bm.) nastąpiło uroczyste poświęcenie płyty i oddanie jej w dalszą opiekę. O godzinie 9 rano odbyło się nabożeństwo w kościele OO. Dominikanów, w którym wzięli udział przedstawiciele wszystkich władz i urzędów, szkoły, wojsko i tłumy publiczności. W czasie mszy św. złożone chóry seminarjów męskiego i żeńskiego, pod batutą prof. Uruskiego wykonały cały szereg pięknych pieśni. Po nabożeństwie uformował się olbrzymi pochód, który przepłynął przez ulicę Mickiewicza i okrążył morzem głów wspaniałe ozdobioną płytę. Po poświęceniu tejże przez ks. przeora Kapturkiewicza, w obecności komitetu i przedstawicieli władz, chór sokoli pod batutą prof. Uruskiego odśpiewał okolicznościową kaniatę, poczem przepięknie przemówił do zebranych p. prezes Strawiński. Mowca w serdecznych słowach zwrócił uwagę na łączność kresowego Czortkowa z całą Polską, w spontanicznym hołdzie, składanym Nieznanemu Bohaterowi.

Po złożeniu mnóstwa wieńców i odśpiewaniu „Boże coś Polskę” przez zebranych nastąpiła defilada ulanów, szwadronu KOP. i strzelców, przed pułk. Stoneckim.

Wieczorem w szalenie wypełnionej sali Sokoła odegrał amatorski zespół sceniczny „Maska” dramat ludowy „Młynarz i jego córka”. Mimo pewnej różnicy w idei przewodzącej sztuki i pa-

nującego nastroju wśród zebranych należy podnieść, że „Maska” stała w zupełności na wysokości zadania. Na czoło grających wyśli się z Pań: pp. Wasilewska, B. Krokowska i Grodzka a z Panów: pp. Matuszewski, Janicki i H. Zukasiewicz. Powodzenie „Maski” było olbrzymie. Specjalnie podobały się dekoracje pędzla prof. Liwczenki, którego też publiczność szturmem oklasków wywołała na scenę. Przed przedstawieniem wygłosił wiersz „O Nieznanym Żołnierzu” p. inż. Włónecki.

Mirz.

Upileg walk listopad. w 1918 r.

Książki ruskie przed sądem.

(d) Wczoraj przed ławą sędziów przysięgłych rozpoczęła się rozprawa przeciw pozostającemu w więzieniu śledczym ks. Józefowi Zacerkiewnemu, gr. kat. parochowi z Wodnik koło Bóbrki, — oskarżonemu o usiłowanie skłonięcia do morderstwa oraz o zbrodnię kradzieży.

Rozprawę, która toczy się na małej sali w okręgowym sądzie karnym, prowadzi radca Antoniewicz, a w skład trybunału wchodzi radca Meyer i dr. Barth. Oskarża prokurator dr. Pakliński. Oskarżonego bronią ruscy adwokaci: dr. Jankiewicz, dr. Wołoszyn i emerytowany radca sądowy Harasymowicz.

Akt oskarżenia zarzuca ks. Zacerkiewnemu, że w listopadzie 1918 roku, gdy odbywały się polsko-ukraińskie walki, nakłonił on w Wodnikach żołnierza ukraińskiego do aresztowania Zdzisława Czechaka, syna tamtejszego nauczyciela, — aby na nim wynusił zdradzenie miejsca pobytu jego ojca Bronisława Czechaka, poszukiwanego przez władze ukraińskie.

Dalej ks. Zacerkiewny odpowiada za to, że wzywał i usiłował nakłonić Michała Jakimca do zabicia Bronisława Czechaka, co jednak pozostało bezskuteczne, oraz że w towarzystwie spółników bez zezwolenia dla swej korzyści zabrał rzeczy Bronisława i Marii Czechaków, wartość ponad 10 tysięcy marek.

Akt oskarżenia twierdzi, że Zdzisław Czechak wówczas bez wyroku został w Starem Siele rozstrzelany przez Michała Jakimca. W tej sprawie w listopadzie 1921 roku odbyła się we Lwowie rozprawa, w czasie której został zasądzony Wasyl Myśko. Wtedy wyszła na jaw, że ks. Zacerkiewny podjudzał Rusinów przeciw Polakom. — przy zmianie zarządu gminy w Wodnikach przemocą odebrał książki od Bronisława Czechaka, a następnie nastawał na jego aresztowanie tak, że ten musiał iść się po lesie, krzakach i stajniach. Książka Zacerkiewnego nie mogła być naciągana do odpowiedzialności, gdyż on z wojskiem ukraińskim cohał się do Kamieńca Podolskiego, gdzie przebywał przez dwa lata, a wróciwszy do kraju ukrywał się przed władzami. Dopiero dnia 19-go stycznia 1925 r. o jego powrocie doniosła policja i ks. Zacerkiewny został aresztowany.

Które dziecko z szóstej serii jest najpiękniejsze?

KUPON, upoważniający do głosowania w konkursie piękności dziecka.

VI. SERJA

1) Nazwisko dziecka _____

2) Numer fotografii _____

Termin nadsyłania kuponów upływa z dniem 25 listopada.

Oskarżony ks. Zacerkiewny liczy lat 61 i jest ojcem dwójki dzieci. Wypiera się zarzuconych mu czynów, wykazuje, że padł ofiarą sąsiedzkich porachunków, że przeciw Polakom wogo nie występował, że Czechak groził mu zastrzeżeniem, a przed władzami polskimi nie ukrywał się, gdyż po powrocie był proboszczem w Orzybowicach i we Lwowie w cerkwi św. Piotra i Pawła na Łyczakowie.

Rozprawa jest rozpisana na trzy dni. Wyrok zapadnie w sobotę.

Pożar przy ulicy Halickiej.

(d) Wczoraj wieczorem uwagę przechodniów ulicą Halicką zwrócił zajętdziący w szybkim tempie tren straży pożarnej, który zatrzymał się przed realnością w tej ulicy pod l. 21. Powstał tam pożar w piwnicy, należącej do firmy „Alba”, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z materiałami kosmetycznymi.

To też strażacy, pod osobistą komendą naczelnika p. Ciećkiewicza, z wielką energią zabrali się do ugaszenia ognia, co też im szybko udało się, tak, że nie powstała większa szkoda. Spaliła się jedynie nieznaczna część towaru, umieszczona w pudełkach.

Przyczyna pożaru nie została ustalona. Zachodzi podejrzenie, że ktoś z przechodniów porzucił niedopałek papierosa, który upadł przez okno do piwnicy.

Rabunek na ul. św. Marcina.

Sprawca aresztowany.

(d) Wczoraj przed wieczorem ulicą św. Marcina przechodził niejaki Warcał, który w rękę przeliczał swoje pieniądze, otrzymywane tytułem wynagrodzenia za pracę. Czynność tę spostrzegł znany dobrze policyjnik niejaki Wilhelm Emerle. Przystąpił on do Warcala i zażądał dania mu 30 zł. Gdy tej kwoty nie otrzymał, rzucił się na Warcala w celu rabunku, przyczem usiłował pchnąć go nożem. Warcał dziwnym zbiegiem okoliczności zdołał wyrwać się z rąk napastnika i zbiec.

Zawiadomiona o tym napadzie policja odszukała Emerlego, liczącego lat 27, zamieszkałego przy ul. Podzamcze l. 11 i go aresztowała.

Dalsze włamania we Lwowie. Włamywacze w kościele, sklepie i mieszkaniu.

(d) Minionej nocy, po krótkiej przerwie, nasi włamywacze dali znowu znać o sobie.

Najpierw ofiarą ich „pracy“ padł kościół św. Mikołaja. Tu dostali się oni do zakrystji, gdzie rozbili znajdujące się tam dwie blaszane skarbonki, z których zabrali pieniądze, nieznaney ilości. Następnie usiłowali dostać się do głównego ołtarza, lecz zostali spłoszeni i zbiegli.

Większą szkołę natomiast wyrządzili w sklepie blawatnym Samuela Mambora przy ul. Cybulnej l. 1. Do sklepu dostali się po wybiciu otworu w murze od podwórza. Zabrali oni: 255 metrów białego płótna

z fabryki Zawiercie, 200 metrów barchanu różnego koloru, 70 metrów szarego „ca gu“, 10 metrów czarnego sukna, 12 chustek na głowę, oraz wiele innych drobiazgów.

Wreszcie nieznani sprawcy spłodowali parte owe mieszkanię dra Stanisława Kaszubskiego, starosty województwa lwowskiego, przy ul. Listopada l. 73. Do wnętrza dostali się przez okno, poczem zabrali srebrną zastawę na 12 osób, obrusy, znaczne literami „A. M.“, oraz inne drogocenne przedmioty.

Policyjny urząd śledczy wdrożył energiczne dochodzenia, aby ująć sprawców.

Panna skoczyła z drugiego piętra. Stało się to przy ul. Henckiego.

(d) Wielkie poruszenie wczoraj w południe w rzeczywistości przy ul. Henckiego l. 7 wywołał tragiczny wypadek, który na miejscu do późno o wieczora był omawiany przez domowników i okolicznych mieszkańców.

Oto 18-letnia Pińcia Kaczkes-Tennenholz, córka Abrahama i Rózi, w zamierze samobójczym rzuciła się z ganku drugiego piętra na bruk podwórza. Ojgłos upadku jej, oraz przeraźliwy jęk, zwałił na miejsce domowników, którzy pospieszyli jej z pomocą.

W krótkim też czasie przybyło zawiadane Pogotowie ratunkowe, a lekarz dyżurny stwierdził u niej złamanie prawej ręki, oraz liczne obrażenia zewnętrzne i wewnętrzne. Po udzieleniu desperatce pierwszej pomocy, karetką Pogotowia przewieziono Pińcię do powszechnego szpitala. Stan jej życia jest bardzo groźny.

Policja stwierdziła, że przyczyną usiłowanego samobójstwa były niesnaski rodzinne.

Dobry murzyn i dzieci. Zapisał im 100.000 dolarów.

(b) Pewien murzyn, nazwiskiem Underbill, sprzedawał od lat dzieciom cukierki w mieście May-Londing, w Stanach Zjednoczonych.

Na sprzedaży tej, dzięki oszczędnościom, dorobił się dużego majątku.

Dobry murzyn sporządził obecnie testament, w którym zapisał sumę 100.000 dolarów dzieciom miasta, ponieważ im zawdzięczał swoją wielką fortunę.

Z sali koncertowej.

Z wyrazami nieklamanej, prawdziwej sympatii witała onegdaj bardzo licznie zebrana w Sali Tow. muz. publiczności Prof. Józefa Cetnera, który po długiej przerwie dał się słyszeć, występując z programem złożonym z trzech koncertów: Tartinięgo, Brucha i Karłowicza. Prof. Cetner nie koncertował skutkiem dłuższej choroby, przerywając swoją karierę artystyczną w pełni jej rozkwitu. Onegdaj sanął przed nami zdrowy, silny, nawiązując gra swoją do tych miłych wspomnień, które się wiążą z jego występami. Nic łącząca publiczność z estradą nawiązała się momentalnie, uchwycona przez audytorjum, które z prawdziwym zadowoleniem przysłuchiwało się grze koncertanta.

Pamiętam prof. Cetnera z czasów jego dawnych koncertów i pamiętam, że strona uczuciowa gry jego sanowała zawsze o wrażeniu, które plynęło na słuchaczów. Lata pogłębiły sztukę artysty, wartości jej zasadnicze nie uległy jednak zmianie. I tak jak ongiś, tak i dziś strona uczuciowa przedewszystkiem działa na słuchacza z całą bezpośredniością. Miarą mogłoby tu być odtworzenie: „Grave“ w Koncercie d-moll — Tartinięgo, „Adagia“ w Koncercie g-moll — Brucha i „Romanzy“ w piątym głębokiem, pełnem tragizmu dziele

Karłowicza. Nie znaczy to, jakoby pozostałe części koncertów nie stały na prawdziwej wyżynie artystycznej, części wymienione, zda się, najbliższe duszy koncertanta stanowiły przecie punkty szczytowe jego subtelnej, pełnej ciepła, sentymentu, powagi, wreszcie gry. Nie piszę o sprawności technicznej artysty i nie mam zamiaru analizowania szczegółów, które są pierwszorzędnej wartości. Do relacji mojej, w której starałem się wydożyć najbardziej swoistą wartość sztuki koncertanta dołączam tylko życzenia, by przerwana praca artystyczną kontynuował w pełni sił, zdrowia i tego rzetelnego powodzenia, które mu przyniosł onegdajszymi koncert.

Artyście akompaniowała Orkiestra Polskiego Tow. muzycznego i Teatru miejskiego pod niezawodną batutą zawsze starannego i dbałego o zespół Dra Adama Soltysa. Orkiestra smyczkowa w koncercie Tartinięgo wywiązała się z swego zadania bez zarzutu. Równie dobrze grała pełna orkiestra towarzysząc obu dalszym koncertom: Brucha i Karłowicza, pewnie tylko restrykcje budżetby mogły instrumenty blaszane i drewniane grające zbyt ostro i jaskrawie. Na ogół jednak oceniany akompaniament — był najzupełniej zadowalający.

Prof. Lesław Jaworski.

Kronika przemyska.

Przemyśl, w listopadzie.

NAGŁY ZGON PODCZAS ESKORTY. Pańko Giera, eskortowany przez posterunkowego PP. z Dobromila do Przemyśla, zmarł w pociągu osobowym na udar serca.

PODRZUTEK. Nieznana kobieta podrzuciła onegdaj 3-miesięczne niemowlę obok żłóbka przy ul. Średniej.

USIŁOWANE SAMOBÓJSTWO. Leizor Antman, zamieszkały przy ul. 3. Maja, zażył onegdaj w zamiarze samobójczym truciznę na szczury. Odwieziono go do szpitala powszechnego, gdzie zdołano go uratować.

Z KRONIKI WYPADKÓW. Mielnik Bronisław, woźnica z Krukela, przejechał kilkuletnią Marię Fichler.

PRZEJECHANA PRZES SAMOCHÓD. Ita Krum, z Mościsk, przechodząc onegdaj ul. Jagiellońską, potrącona została przez samochód wojskowy i zraniona ciężko.

ZASYPANY ZIEMIĄ. Matwój Bregin, lat 20, robotnik, został podczas pracy na Włonej górze zasypany ziemią i zmarł wskutek uduszenia.

ZAPISKI.

TANIE ARCYDZIELA. Pożyteczny pomysł realizuje firma E. Wende i Ska, wydając cykl tanich i dobrych książek w „Bibliotece Przygód Romantycznych“. Książki te wydawane co sobotę, za 95 groszy, umożliwiają najszerszym masom zapoznanie się z dziełami najwybitniejszych pisarzy świata. „Biblioteka Przygód Romantycznych“ idzie do nas z książką, która nas nie zawiedzie, która stanie się naszym miłym przyjacielem.

„CZERWONY BLAZEN“ Aleksandra Błażewskiego, który swego czasu był drukowany w odcinku „Wiek Nowy“ wyszedł nakładem Biblioteki Dzieł Wyborowych. Sensacja niełada. Pierwsza polska powieść kryminalna, osnuta na tle życia i stosunków warszawskich. Niezmiernie zajmująca akcja toczy się w szeregu sensacyjnych powikłań za kulami kabaretu, w salonach plutokracji warszawskiej, w sądach i włączonych stołecznych. Budowa powieści mocna i konsekwentna. „Czerwonego Blazna“ czyta się z zapałym oddechem do końca.

SPRZEDAŻ SPIRYTUSU
BON GOUT
LWÓW, RYNEK 3. 35834

Nowa moda angielska.



W Anglii zaprowadziły kobiety nową modę: Kolczyki z miniaturowymi portretami mężów i narzeczonych

DZIAŁ SZACHOWY

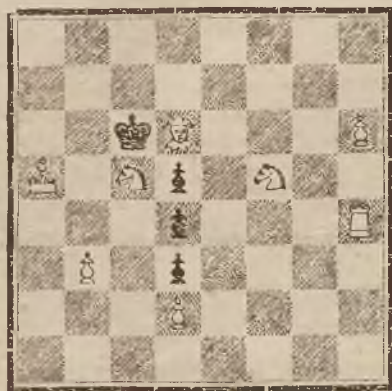
RED. M. WRÓBEL.

Listy prosimy adresować do Redakcji z dopiskiem „Szachy”.

Zadanie L. 1.

MIROSLAW SOUKUP

National Zeitung 1924.



3 mat.

Listę rozwiązujących będziemy podawali tylko pod tym warunkiem, o ile rozwiązania wpłyną do dziesięciu dni do Redacji, przy czym obowiązującą jest data stempla pocztowego. Przyczem prosimy podawać rozwiązania zadań możliwie przejrzyste, według starszeństwa figur. Dla uwidocznienia tego podajemy rozwiązania zadań, jakie ilustrowały artykuł pt. „Modny problem”.

A. ELLERMAN (1)

Hb6—b8! 2 Gf4#; He3 2 Se7#; H×e5 2 He5#; H×f5+ 2 Gf6#; Hh6+ 2 Gg7#; Hg5 2 Gf6#; Wa7 2 Hb4#.

A. ELLERMAN (2)

1 He8—h5! 2 Sc7#; Wd6+ 2 Sf6#; Wb5 2 Sb3#; Sd5 2 Hd5#; Sd6 2 d7#.

Oba zadania o silnie zarysowanej idei są również technicznie wzorowo przeprowadzone. Szczególnie zwracamy uwagę na ekonomię figur białych w pierwszym zadaniu. Maty zamienne, które omawialiśmy w poprzednim numerze dodają wiele uroku tym pracom.

Partja L. 3

grana na turnieju w Debreczynie.
Nieregularna.

Białe: Przepiórka. Czarne: L. Steiner.

1. Sg1—f3, g7—g6; 2. g2—g3, Gf8—g7; 3. Gf1—g2, e7—e5!; 4. e2—e4!; Sg8—e7; 5. 0—0, 0—0; 6. d2—d4, e5×d4; 7. Sf3×d4, Sb8—c6; 8. Sd4×c6, b7×c6!; 9. Sb1—c3, Wa8—b8; 10. Hd1—d3, cb—c5; 11. Wa1—b1, Se7—c6; 12. Sc3—d5, d7—d6; 13. Hd3—a3, Gc8—e6; 14. Ha3—a6, Sc6—d4!; 15. c2—c3, Sd4—b5; 16. Gc1—d2, Ge6×d5; 17. e4×d5, Wb8—b6; 18. Ha6—a4, a7—a6; 19. Wf1—e1, Sb5—a7; 20. h2—h4!; Hd8—b8; 21. Ha4—c2, Wf8—e8; 22. We1×e8, Hb8×e8; 23. Wb1—e1, He8—d7; 24. Gg2—h3!; f7—f5; 25. Gd2—g5, Hd7—b5; 26.

Gh3×f5!; g6×f5; 27. Hc2×f5, Wb6—b8; 28. We1—e7, Wb8—f8; 29. We7×g7!; Kg8×g7; 30. Gg5—h6+!)

Uwagi. 1) Tutaj można było grać też c4. 2) O wiele pewniej było grać Sc6. 3) Najlepszym było grać Gd7. 4) Zapoczątkowanie pięknej kombinacji. 5) Goniec nie może być wzięty z powodu We8+Gf8 Gh6! i białe wygrywają. 6) Mat nieuchronny. Ta partja należy do najlepszych w całym turnieju debreczyńskim.

Partja L. 4

grana na turnieju rosyjskim.

Białe: Dus Chotimirski. Czarne: A. Kubbel.

1. d2—d4, d7—d5; 2. Sg1—f3, Sg8—f6; 3. c2—c4, c7—c6; 4. c4×d5, c6×d5; 5. Sb1—c3, Sb8—c6; 6. Sf3—e5, e7—e6; 7. e2—e3, Scb×e5; 8. d4×e5, Sf6—d7; 9. f2—f4, f7—f6; 10. Hd1—h5+, g7—g6; 11. Hh5—h3, Hd8—b6; 12. Gf1—d3, Gf8—g7; 13. e5×f6, Sd7×f6; 14. Gd3—b5+, Ke8—f7; 15. 0—0, Wh8—f8; 16. Hh3—h4, Kf7—g8; 17. a2—a4, a7—a6; 18. a4—a5, Hb6—d6; 19. Gb5—a4, Gc8—d7; 20. b2—b3, Hd6—b4!; 21. Gc1—d2, Wa8—c8; 22. Ga4×d7, Sf6×d7; 23. Wa1—a4, Hb4×b3; 24. Wf1—b1, Hb3—c2; 25. Wa4—a2, Hc2—d3; 26. Wb1×b7, Wf8—f7; 27. Sc5—a4, d5—d4!; 23. Hh4—e1, d4×e3; 29. Gd2×e3, Gg7—d4!; 30. Wa2—e2?; Wf7×f4!; 31. Wb7×d7, He3×d2!; 32. Wd7—d8+, Kg8—f7; 33. Wd8—f8+, Kf7×f8; 34. He1—b4+, Kf8—g8; 35. B. poddają.

Uwagi. 1) Pi na d4 brać nie można, gdyż po Gd4+ grozi nieuchronny mat, lub strata H. 2) Najlepszym było stosunkowo G×d4 Hd4+ 1 Kh1. 3) Czarne ofiarują figurę. 4) H. nie może być wzięty z powodu rychłego mata. 5) W razie gdyby czarne grały W×d8?? nastąpi Hd1×d2!

Literatura.

Sahovski Glasnik. Nr. 5 zawiera artykuły Vukovića „Reforma szachów” i „Szachy w Rosji”. Partje z matchu Zagreb—Lubljana 5:3. Z partji Alechin (1/2)—Rubinstein (1/2). Wiadomości. Rozstrzygnięcie konkursu na 2 maty. Pierwsze dwie nagrody zdobył prof. Vesin, 3 Ursić, 4 Gross. Z zadań 83. M. Wróbel 2# B: Kd1, Hh6, Wb3, g5, Gf8, h1, Sb2, d6 Cz. Kc5, He5, Wd8, e8. Pc6, h5. Numer zamykają rozwiązania.

Nr. 6—9 zawiera artykuły „Trzy sławy słowiańskiego świata” rzecz o Alechinie, Bogolubowie i Dr. Vidmarze. Artykuł Alechina na temat „Mistrzostwo świata i światowy związek szachowy”. List Kostiza z Surabai. Partje Kosticza. Omówienie turnieju wrocławskiego. Z partji 71. Rubinstein (0)—Gottschall (1), 72. Rubinstein (1)—Samsch (0), 73. Reti (1)—Rubinstein (1). Omówienie turnieju debreczyńskiego. Z partji Vukovića (1)—Przepiórka (0), 75. Dr. Nagy (1)—Prze-

piórka (0), 81. Tartakow-r (1)—Przepiórka (0), 83. Przepiórka (1)—L. Steiner (0), (cała partja L. 3. Turniej w Moskwie. Wiadomości. Rozstrzygnięcie konkursu na 3 maty. Pierwsza i druga nagroda prof. Vesin. Zadań 44 i 16 studjów zamykają ten piękny numer.

Wiadomości.

* Kmoch dał na Węgrzech w Szombathely pokaz gry zbiorowej z wynikiem: +7—2=3.

* W narodowym turnieju zadaniowym na 2 maty ogłoszonym przez szachowy klub w Zagrebiu pierwsze dwie nagrody zdobył prof. Vesin.

* Belgiskie mistrzostwo zdobył Colle mając 8 1/2 p.

* Mistrzem w turnieju francuskim został Crépau. Drugie i trzecie miejsce podzielił Lazard i Silbert.

* Reti grał w Czechosłowacji w Trenčynie z wynikiem +24—1=6.

* Dus Chotimirski grał symulatory w Rosji z wynikiem +230—22=28!

Z ostatniej chwili.

W międzynarodowym turnieju szachowym w Rosji po 6 kołach prowadzi Bogolubow 5 p. Iljin-Genewski, Marschal, Rubinstein, Dr. Tartakow, Torre 4. p. Dr. Lasker 3 1/2 p. przy jednej partji nieskończonej. Bogatirtschuk, Capablanka, Rabinowitsch, Romanowski 3 1/2 p. Werliński 3 p. Spielmann 2 1/2 p. Löwenfisch 2 p. Reti, Sämisch, Subariw, Jates 1 1/2 p. Grünfeld 1 (jedna przerwana). Dus-Chotimirski, Gotthilf 1.

A więc wyniki nieco inne, niż mogliśmy się spodziewać.

Kronika sportowa.

NIEUCZCIWOŚĆ LWOW. SPRAWOZDAWCY.

Ilustrowany „Kurier Krakowski” pisał na podstawie lwowskich telefonicznych informacji o zawodach Czarni—Pogoń, że 1) Czarni ograniczyli się przez cały przeciąg gry wyłącznie do obrony; 2) strzelili Pogoni 2 bramki z kilku niebezpiecznych wypadów; 3) sędza p. Ignarowicz był bardzo słaby; 4) Pogoń przez cały przeciąg zawodów miała zdecydowaną przewagę.

Telefonij pan, panie informatorze, nadal nieprawdę — prosimy — nie zapominaj pan jednak powiedzieć kilka słów więcej o klesce Hasmoniej z Lechją!

Do nieuczciwych sprawozdawców Lwów jest już przyzwyczajony. Niektórzy twierdzą, że jeżeli notatki się nie podpisze przynajmniej pierwszymi literami, niewiadomo kto ją umieścił — dla nas jest to jednak zbyt bezczelne, znamy się bowiem doskonale na farbowanych liściach!

Urządzenie opinii i robienie odpowiedniego nastroju nie śmie odbywać się kosztem prawdy. Tego rodzaju bowiem postępowanie jest wielce nieuczciwe.

LWOWSKIE KLUBY SPORTOWE noszą się z zamiarem sprowadzenia na wspólny koszt lekkoatletycznego trenera, by pobudzić ospałą lwowską lekkoatletykę i zrównać się z bezkonkurencyjną dz.ś Warszawa.

W. M.

Główny redaktor:

BRONISŁAW ŁASKOWICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JOZEF KRZYŻANOWSKI

OGŁOSZENIA

Specjalista chorób skórno-wenerycznych
Dr. Löwenheck
 ul. Trybunalska 4
 od 8-9 i od 12-5.
 (ob. Rynku) Tel. 48-11
 35835

SPECJALISTA chorób wenerycznych i skórnych
Dr. GOLDSTEIN
 b. daw. kliniki wie-
 deńsk. i berlińskiej
 ord. 10-12 i 2-5, Kraszewskiego 3, Tel. 31-42,
 34184

Sekundariusz Dr. Frisch-Sawicka
 Szpitala Państw.
 ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych
 dla kobiet, Wałowa 11. 34435

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. SCHWARZ oraz kosmetyki,
 b. sek. szpit. państw. Lwów, ul. Słowackiego 4, naprzeciw
 głównej poczty. Leczenie plam, brodawek, włosów
 elektrolizą i lampą kwarcową. tel. 16-61. 35463

Specjalista chorób pł. c. serca i żółtaka
Dr. FELIKS HAHN
 Lwów, Gródecka 46. Telef. 834. Prześwietlanie
 Roentgenem. Leczenie lampą „Sollux“ i lampą kwarc.
 35382

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. LAUTERSTEIN
 b. daw. kliniki der-
 matol. w Berlinie
 Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie
 włosów, plam, znamion, elektrolizą, lampą kwarcową.
 34133

POSAD POSZUKUJĄ

BYŁY NAUCZYCIEL przyjmie jakiegokolwiek posadę biurową,
 jakasenta w zarządy realności. Listy pod WŁASCIWIE
 REALNOŚCI do Adm: Wiek. 35664

DIUGOLETNA leśnicz jako opłani polski wydawca z Ju-
 gosławii poszukuje posady. Zgłoszenia do Administracji
 pod „A. B. 35573“ 35573

PRZEJŚWIANIE na maszynie skryptów, korespondencji
 itp. szybko i tanio przyjmuje. Mochackiego 28 I. p.
 Przesyłki. 35753

SZOFER — mechanik, wyzwoływ służarz poszukuje posady.
 Listy do Wiek. KAWALER. 35730

UZDOLNIONA krawczywna poszukuje szycia w domach. Listy
 do Wiek. pod HALA. 35745

MŁODA panienka poszukuje jakiegokolwiek posady, chętnie do
 ekspedycji. Listy do Wiek. pod WOLNA. 35746

PRASOWACZKA szwajcei oraz wszelkiej bielizny i zna-
 lca się na praniu dobrze poszukuje zajęcia od pierwszego gru-
 dnia. Zgłoszenia w Adm. Wiek. Nowego pod PRASOWA-
 CZKA. 35757

CUKIERNIK MŁODY ZDOLNY Z PRAKTYKA KUCHARSKA
 szuka posady w kawiarni, restauracji, najchętniej do wie-
 ksz. pracowni cukierskiej za matalem wynagrodzeniem. —
 Łaskawe zgłoszenia do Wiek. N. pod OD PIERWSZEGO. 3587

PRZYJME posadę dozorcę lub coś innego, z dobremi świa-
 dectwami. Zmiany. Intel: Zgłoszenia listy: pod PODOLANIN
 do Adm: Wiek. Nowego. 35618

SŁUCHACZ PRAW, młody praktyka biurowa, bardzo zdolny
 nauczyciel, przyjmie lekcje we Lwowie lub zajmie się
 całościowo przygotowaniem do egzaminu na wsi. Zgło-
 szenia pod POCHETNY do Adm. Wiek. 9305

ABSOLWENT lwowskiej Eksplozówki, starszy słuchacz praw
 początkowa znajomość języka angielskiego, obcinie po-
 wado lub zalecie biurowe na kilka godzin dziennie. Zgło-
 szenia do Adm. Wiek. pod NAJWYŻSZA-PRACOWNIY;
 9204

OSOBA młoda ze ster. przednich przyjmie posadę na wsi
 lub w domu w charakterze wychowawczyni małych
 dzieci. Błagane szczegóły listownie. Zgłoszenia pod WIEK
 w Adm. Wiek. N. 6306

INTEL: KUCHARKA poszukuje miejsca jako dochodząca;
 Łaskawe zgłoszenia Adm: Wiek. pod GOTOWANIE. 9308

INTEL: osoba poszukuje miejsca do sprzątania. Łaskawe
 zgłoszenia pod PORZĄDEK do Adm: Wiek. 9307

KRAWCZYWNA samodzielna poszukuje domów prywatnych —
 także wypożyczeń. Lyczakowska 27. Pracownia MARIA —
 drzwi Nr. 10. 35848

PRZEPISYWANIE NA MASZYNIE skryptów, prac nauko-
 wych, padani oraz wszelkiej korespondencji przyjmuje po-
 cieżach przywiozanych Romańska, Żubkiewicza Nr. 5 —
 dawnie 3. 2995

DIUGOLETNA korespondentka bankowa, władająca języ-
 kiem polskim i niemieckim, pisząca na maszynie z nad-
 zwyczajną biegłością poszukuje posady. Zgłoszenie do Adm:
 Wiek. Nowego pod DIUGOLETNA. 35843

KRAWCOWA samodzielna pierwszorzędnego świadectwa poszu-
 kuje szycia w domach prywatnych. Ulica Szeptyckich 25;
 KUZNOWNA. 35842

KINOOPERATOR poszukuje zajęcia. Zgłoszenia listowe do
 Adm: Wiek. pod „PR.“ 35903

POSZUKUJE posady na kilka godzin osoba w średnim
 wieku do starszej pani lub panienki towarzyszenia w prze-
 chadzach. Listy pod A: Z: do Adm: Wiek. 35805

MŁODE bezdzienne małżeństwo z bardzo dobrymi świa-
 dectwami poszukuje zajęcia przy kamienicy jako dozor-
 cowie. Listy pod „2 J“ do Adm: Wiek. 35807

ZDOLNA rutynowana urzędniczka, kilkulatnia praktyka —
 szuka posady. Listy do Adm: Wiek. pod HATE. 35816

PRZYJME wszelkiego rodzaju przepisywania na maszynie —
 ceny bardzo umiarkowane. Listy pod PEDANTKA do Adm:
 Wiek. Nowego. 35815

NAUCZYCIELKA poszukuje posadę na wyjazd; posiada fran-
 cuski, niemiecki; muzykę. Listy P: P: Wiek: 35839

MIESZKANIA I SKLEPY.

POSZUKUJE wprost od gospodarza 4 pokoje kuchnie kom-
 fort możliwa dzielnica VI, lub w okolicy za wysokim
 czynszem. Zgłoszenia pismem Pavrichowa Bajki 18. 35559

STANCJA do wynajęcia. Lewandówka, Mickiewicza Nr. 27;
 35541

OFICER rezerwy kawalerii, brni, lat 28, kawaler, poszu-
 kuje osoby, którzy dala pokoi. Małżeństwo nie wyklu-
 czono. Oferty pod KAWALERZYSTA do Wiek: 35864

ZAMIENT mieszkanie krakowskie komfort centrum miasta
 na podobie 3 pokojowa we Lwowie; Zgłoszenia: Lwów;
 Małicka 21, meza 7, Jaworowski. 35840

POKÓJ kawalerski zaraz do wynajęcia. Unii Lubelskiej 21;
 Dozorca wskaze. 35854

POKÓJ z kuchnią, okolicą Potockiego do wynajęcia; Listy
 do Adm: Wiek. pod POTOCKIEGO. 35851

POKÓJ frontowy komfort umiarkowany, śródmieście oddam
 zaraz; Zgłoszenia pismem KOMFORT do Generalnej Eks-
 pedyki Ogłoszeń Krzysztofowicz, Lwów, Legionów 1, I. p: 35838

DO WYNAJĘCIA pokój i kuchnia na górnym Lyczakowie;
 Zgłoszenia Adm: Wiek. pod A: W: 35827

POSZUKUJE Kolegi Technika na wspólne mieszkanie w po-
 koju z osobnym wejściem. Zgłoszenia: Osunwaldzka 10;
 parter prawy. 35802

POKÓJ i kuchnia do wynajęcia. Torosiewicza 13. 25818

POKÓJ na biuro w centrum miasta z urządzeniem lub bez
 do odstąpienia lub wdzierżawienia. Listy pod BIURO 100
 do Adm: Wiek. Nowego. 35820

ABSOLWENT Politechniki poszukuje pokój z niekrepują-
 cym wejściem. Listy pod ABSOLWENT do Wiek. 35821

125 MIESIĘCZNIE dam całe utrzymanie kawalerowi. —
 Zgłoszenia pod GRZECZNY do Wiek. 35841

WSPOLNE mieszkanie dla młodej intel: osoby zaraz do
 wynajęcia: Ulica Paulistów 12 A, m: 7. 35637

POKOJU kawalerskiego event: łazienka, wejście od scho-
 dów poszukuje. Pod NAJCHETNEJ U GOSPODARZA do
 Adm: Wiek. Nowego. 35606

WYNAJME na rok bezpłatnie, później za umiarkowanym
 czynszem mieszkanie w willi murowanej trzy duże pokoje
 pokój służebny, komfort, ogród warzywny w miejscu po-
 wiatowem, bliska Lwowa, kościół w miasteczku, okolica podgórska,
 za odstąpieniem mi trzech pokoi kuchni, pełny kom-
 fort we Lwowie. Do Adm: Wiek. DLA L: K: 35323

POKÓJ przy rodzinie dla panny lub kawalera oddam. —
 Gródecka 14, dozorca wsk: 35672

POKÓJ frontowy umiarkowany z osobnym wejściem w śród-
 mieście do wynajęcia dla poważnych panów. — Listy do
 Wiek. pod SŁONECZNY. 35740

POSZUKUJE dwóch pokoi z kuchnią, komfort, za czynszem
 jedną lub dwurocznym z góry. Listy do Administracji pod
 L. S. 35742

GARAŻ do wynajęcia: Chmielowskiego 9; Zgłoszenia od 3-4
 35744

DWA pokoje kuchnia komfort poszukuje za wysokim czyn-
 szem wprost od gospodarza; Administracja pod P. 35755

POKÓJ kawalerski z osobnym wejściem z całym utrzyma-
 niem dla dwóch samotnych panów zaraz do wynajęcia. —
 Ochrońce 10. Dozorca wskaze. 35708

POSZUKUJE dobrej ubikacji na złożenie mebli BEZ POSRE-
 DNICTWA. Czysza za kilka miesięcy z góry. Zgłoszenia
 PISEMNE: Dr. Toth, ul. Bajki 18. 35846

WYNAJME pokój 1 lub 2 panom od zaraz lub od pierw-
 szego. Zgłoszenia do Wiek. pod POKÓJ. 9302

MAŁŻEŃSTWA

WIDOWA bezdzietna w średnim wieku, posiadająca mie-
 szkanie pokój z kuchnią pragnie poznać mężczyznę —
 w starszym wieku na stałym stanowisku w celu mat: Zgłoszenia pod SKROMNE WYMAGANIA do Adm: Wiek. Nowego. 35852

MŁODA przystojna para bez posady wyjdzie zaimać za
 intel: mężczyznę na stanowisku. Zgłoszenia pod APOLIN
 do Adm: Wiek. 35845

RADCA młody, czterdziestka, zaślubi właścicielkę domu:
 realności nauczycielkę. Białas, Kleparów. 35839

BRUNETKA, przystojna, lat 23, urzędniczka, posiadająca
 umiarkowane pomieszknięcie, pozna człowieka odpowiedzialnego,
 czynnego wolskiego w celu mat: Zgłoszenia pod TULIPAN
 do Adm: Wiek. Nowego. 35825

21 BLONDYNKA ma list do odebrania w Administracji: Wiek. 35812

BARDOZO przystojna panna, posiadająca stopień akademicki;
 na stałej posadzie z płacą 500 zł. mieś: muzykalna, kom-
 pletnie urządzona wyprawa, posłubi int: urzędnika państw.
 lub oficera ewent. bezdz. wdowa lat 30-40, z siedzibą
 we Lwowie. Listy pod INTELIENIY do Wiek. 35823

ZGUBIONE I ZNALEZIONO

UNIEWAŻNIAM dokument wojskowy skradziony wydany
 przez P. K. U. Lwów, Jan Staszewicz, 2990

UNIEWAŻNIAM SERADZIONA KSIAZECZKA WOJSKOWA
 wydaną przez P. K. U. Lwów, Jan Dąbrowski, 2992

ZGUBIONO portfel (bez gotówki) z kilku legitymacjami, —
 uczciwy znalazca zwróci za bardzo dobrem wynagrodze-
 niem pod adresem: Trybalski Szumlańskich 9, I: piętro; 35619

WOLNE POSADY.

ZDOLNYCH akwizytorów za prowizją poszukuje się: Wia-
 domość: 1: Merkel, Kopernika 14, II: p: 35874

ZAKŁAD dentystyczny poszukuje praktykanta (li). Wiado-
 mość: Biuro dzienników Scherera, Paszaj Mauszmana, 35875

SKŁAD wedlin Michała Bohera, Natorego 4. — przyjmie
 pannie uzdolnioną. 35851

KILKA zdolnych prasowaczek bieliznianych społecznie do
 kosztu poszukuje STELLA, Marcowa 15. 35855

MŁODE małżeństwo poszukuje służącą do wszystkiego wraz
 z praniem, dobro świadectwa wymagane. Zweig, Karja 2;
 od godz. 2-4; 35857

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z gotowaniem, z długoletnimi
 świadectwami potrzebna dla trojga osób. Zgłoszenia od
 3 do 4 popołudniu, ul: Tarnowskiego 15, drugie piętro —
 ma lewo. 35804

POTRZEBNA zaraz służąca do dziecka z najlepszymi świa-
 dectwami. Zgłaszaj się: Pułkownikowa Dąbrowska Leona
 Sapiehy 41. 35809

ZAKŁAD lekarsko-dentystyczny poszukuje praktykanta. Ulica
 Staszewicza 3. 35840

POSZUKUJE bony Niemki do dwuletniego dziecka. — Ulica
 Kochanowskiego 35, II: p: drzwi 5. 35826

UCZNIA do nauki lubierstwa przyjmie. Buszek, Akademicka
 Nr. 6, Lwów. 35804

AGENTÓW poszukuje do sprzedaży pokupnych obrazów —
 Lwów, Tkacka 19. 35814

PISKNY zarobek! Agent podróżujący po wsiach do roz-
 sprzedaży kos, sieraków, i brzytew poszukiwany. Listy pod
 KOSY, Biuro dzienników Buchbaumowej — Lwów — ulica
 Hetmańska 22. 35869

STENOGRAFII — wyucza wszystkich bezpłatnie. Instytut
 Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 29, 2985

NAUCZYCIELKI wychowawczynie do dziewczyn 6 i 9 let-
 nich poszukuje na południu, Mał. Haliński 12 II, p. 9-19
 rano. 35769

ZDOLNYCH akwizytorów z działu przyborów kancelaryj-
 nych za prowizją przyjmie „Ekonomi“ Lelewela 5A, 35770

KASJER lub kasjerka poszukiwani: Warunki poda Gładja-
 torfina, Słowackiego 10 w godzinach urzędowych. 35788

PRZYJME panienki do nauki pracownia Kapeluszy Klinger,
 plac Haliński 10. 35845

POKOJÓWKĘ poszukuje, lecz tylko z dłuższymi świade-
 ctwami. Sykstuska 32, mezanin: 35861

PRZYJME do sprzątania z krawieczyną. Nowy Świat 18;
 I: piętro na prawo. 35882

ZARAZ potrzebni sprzedawcy i sprzedawczynie. Pożądani
 akademicy. Zgłoszenia: Hotel Europejski pokój Nr. 25 —
 godz. 4-7 — 35870

NAUKA

Nowe wpisy

Na kursa handlowe i spółdzielcze

Dyr. Stanisława Barnałowicza

przyjmuje się do 1. grudnia 1925 r.

a) na półroczny kurs handlowy, b) na specjalny kurs rachunkowy, c) na kurs pisania na maszynie. — Zgłoszenia tymczasowe w biurze buchaltoryjnym Herm. A. Mickiewicza 26. Telefon 3485. 35832

WYUCZAM szybko tanio odulaci, czesanie, manicure. — Wiadomość: Horakowa Sykstuska 32 oficyjna I. p. zamek. 25775

KONDUKACYJNE Kursy matematyczne OŚWIATA, zatwierdzone przez Kuratorium O. S. L. Lwów. Tylko dla zawodowców w materjałach naukowych kilka wolnych miejsc na kursie matematycznym gimnazjum. Kursy z zakresu 6 i 4 klas gimnazjum. Zgłoszenia: Skł. ciastek Kursów Instytut Państwowy Lwów, Miłkowskiego 11, między 12-1 i 5-6. 2973

„EKSTERNISTA” koncesjonowane przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego reskryptem z dnia 12 września 1925, l. 12.544. Kursy przygotowawcze do matury gimnazjalnej i seminarjalnej oraz do egzaminów z klas niższych. Nauki udziela profesorowie państwowych szkół średnich. Opłata miesięczna 30 zł: Dł. przedmiotów i woj. skowych zatk. Wzrost słuchaczy szkół akademickich 20 zł. Informacji udziela Dyrekcja od 5-7, w Szkole ewangelickiej, ulica Kochanowskiego. 35769

KURS dwunastyletni modniarski oraz kwiaciarstwa — rozpoczyna Konc. szkoła w Ecole Française Batoiego 34. 35646

KONCES: Szkoła Kroju i szycia „JOLANDA” przyjmie wpisy na 3 miesięczny kurs kroju i szycia we własnym lokalu, Staszica 8, II: m. 35631

RUTYNOWANA Francuzka i Niemka udziela lekcji i konwersacji języka i szybka metoda na bardzo dogodnych warunkach: Plac Gólichowski 9, III p. drzwi 12. Korespondencja wystarczy. 35264

ANGIELSKIEGO języka lekcji udziela: Zgłoszenia Adm.: Wiek Nowego LINY 35592

ZDOLNY instruktor poszukuje lekcji z niższego gimnazjum, chemie, wyliczaby. Pod L: H: do Adm: Wiek. 35672

GRAC NA SKRZYPCACH z nut w 14 gamach, 60 lekcjach nauczy się grać bez nauczyciela z polskiego ilustracyjnego podręcznika dostępnego bezpłatnie. Wywsta za 5 zł: 50 gr. lub za pobraniem 5 zł: 90 gr: PIOTR WOLTAŁ. BOCHNA. 2993

POSZUKUJE nauczycielki wychowawcy dla chłopców 8-letniego, z dobrą poloniam. Plac Halicki 12, II: p. Zgłoszenia od 9-10 rano. 35617

ABSOLWENT Sem: poszukuje lekcji języka rosyjskiego, jakoteż z zakresu szkół powszechnych: Pora obłożna. Zgłoszenia do Adm: pod NAUKA 149. 35626

UCZEN 8 kl. gimnazjum, poszukuje lekcji z klas niższych. — Łaskawe zgłoszenia do Wiek pod J. II. 929

ROZMAITE

AKUSZERKA sama ma przyjmie Panie na czas słabości: 15-20 zł. nr. 3 parter, Deutschman. 34332

POSZUKUJE się dzierżawy do 200 morgów. — Zgłoszenia do Administracji Wiek Nowego pod W. S. 35449

CHOROBY WENERYZNE I ZIŚTARZALNE skórne, neurastenie seksualna leczy specjal. Dr. FRISCH, WALOWA 11. 33879

AKUSZERKA poleca się paniom. Leona Sapichy 61. parter: 29917

AKUSZERKA sama ma przyjmie Panie. Ulica Poznańska 3. — parter, Deutschman: 35665

PERFUMY francuskie i wody kolońskie kwiaciarstwa na waga sprzedaje najtaniej Ema. Skarbkowska o (obok kina Lewi): 35610

1 ZŁ. KOSZTuje każda reperacja złotnicza wykonana starannie tylko u Mandla, Kościuszki 14. 35609

WALIZKI kufry, torczy na akta, torczy damskie, wykonane i naprawia: Eldersheim, Kościuszki 14. 35611

TORBY damskie skórzane i jedwabne portfele, torczy na akta wyrabia i naprawia specjalista Barach, plac Bernardyński 2. 35608

DZIEWCZYNNIA cioterygodniowa niechrzczona do darowania: Orzechowska, Sadownicka 27 35756

AKUSZERKA Lutkowska z Warszawy — przyjmie Panie: Asnyka 9, drzwi 2: 35774

BACZNOŚĆ PROWINCJOI (która często nie orientuje się pada ofiarą omvili) na Nr: i Firmę Guterman, Sykstuska 14. poleca BUDZIKI precyzyjne metalowe. 35766

Duży ogród kwiatowy i warzywny wraz ze sa en w Lwowie, w osiedlu Rogatki Strzyskiej natychmiast do wydzierżawienia. wiadomość Lwów, Żybkiewicza 27, I. p. 35871

NAPIRAWA zegarków pod kierownictwem szwajcarskich sił iachowych skutecznie H. Guterman, Sykstuska 14. 35759

AKUSZERKA przyjmie Panie na czas słabości: Niezamożnym ustępstwo. WALOWA. 27. parter. 34506

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmie Panie. SOBIESKIEGO Nr: 30, parter. 34507

AKUSZERKA Orzechowska przyjmie Panie — niezamożnym ustępstwo. Sadownicka 27. 35712

MEBLE salonowe, ołtarz, materace włosienne i sprężynowe poleca nowe, przabia stare Pracownia tapicerska Leona Matwijowskiego, Chorażczyzna 29. 35796

BIURO NAUCZYCIELSKIE I POSREDNICTWA PRACY dla wszystkich zawodów. Maria Niemczynowska, Lwów, plac Akademicki 3 Telefon 1361. 35707

SZWACZCE lub krawcowy oddam przez dzieć pokój i dwie maszyny: Listy pod SPOLKA do Wiek. 35641

KREDYT na hi otęć do udzielenia na ustawowe odsetki. — Wia omo ci z grzeźności udzieli adw. dr. Sterner, ul. Bema 8, I p. w no'wózu. 2991

ARTYST: PRACOWNIA HAFTÓW Iz Odrskiej, Maleckiego Nr: 7, (obocza Zimorowicza), otwarła z dniem 15 listopada kurs robót ręcznych: Opłata miesięczna 10 zł: Wpisy codziennie od 9-1 i od 3-6. 35336

MAŁOPOLSKIE Zakłady mleczarskie HYGIENA, ul. Bileczewskiego 4, telefon Nr: 28 09, dostarczała do domów w każdej części miasta mleko dworskie, najlepszej jakości pełne i świeże po cenach umiarkowanych. 35567

SAMOGCHODY — DOROSKI LANDELETY FORDA. JESIEŃ JUZ ZIM. ZIMA SIL ZBLIŻA. Zaostrzenie się zima — czas na nowe samochody — dorosłi landolety Forda, gdyż mimo przedłużenia koncesji prawie wszyscy przy obecnych cenach omijają otwarte samochody. Tam są również do nabycia nasze landolety do zdymowania do samochodów wszelkich typów. Liczniki Argo i Targ, „HAZOT” — z ogr: odp: Warszawa, Alje Jereżelska 23, Telefon 269-46. Adres Telegramy: Jarot, Warszawa. 2853

„GALWANIA” Fabryka wyrobów metalowych, Żulińskiego 11 A, Telefon 20 54, przyjmuje do odnowienia i naprawy przedmioty ze srebra i metali. Srebrzenie, złocenie i niklowanie wykonuje się szybko i tanio. Wykonanie srebrna blacha na zamówienie: 35977

KOSZTUMY wełniane, wszelkie trykotaże wykonane, poręczny podział. Sapichy 2, (przystanek tramwajowy) — WIEL: 35579

PRZYJMUJE zamówienia na lodowce czynienne do domów dworskie świeże mleko. Wiadomość: ulica Sadownicka 29, sklep. — 35641

KUPNO I SPRZEDAŻ

Piece oszczędnościowe podzielił ANTONI BALSKI, Lwów, Sobieskiego 3. 34941

PARCELE budowlane przy drodze Wuleckiej po 12 zł. — Grochowskiej po 18 zł: — Sadownickiej po 5 dolarów — sprzedaje CELEKTAS, Lwów, Jagiellońska 17. 35607

SPRZEDAM ładną ciężką gdańską ciemną syntetyczną ławorową rzeźbienną styl ronesanski — tylko dla rozciznawców oraz kredens, dywan strzyżony 3 2 i pół, Berkowski 24, I. piętro. 35526

MOTORY rogne Semi-Diesel od 6 do 120 HP i maszyny młyńskie, kamienne, tokarnie, pompy, pasy, transmisje — poleca PILOT Lwów, Batoiego 4. 35417

NA SPŁATY! Wszelkie Maszyny i Motory poleca „PILOT” Lwów, ulica Batoiego 4: Prospekt darmo i opłynie: 34414

OKAZYJNIE tanio sprzedam garnitur szatnikowy i 2 łóżka z wkładami sprężynowymi. Wiadomość u intry J. Schuster, Rutkowskiego 10. 34437

SPRZEDAM wólc młyńskie Ganzs nowe 500/250 lub Ganzs mało używane 475/220, oraz maszynę Koznar oryginalną nr. 1, Wokerman, Zorniska D. Dąbajzy 35447

SYPIALNIA jasna, ładna, debowa, salon mahoniowy, gabineł męski: stół i szafa antyczna, łóżeczko dziecięce, 2 łóżka blaszane do sprzedania: Chorażczyzna 29, parter. 35461

KSIĄZKI prawnicze sprzedam tanio, Zgłoszenia pisemne pod KSIĄZKI Administracji Wiek. 35594

KUPIĘ okazynie koleżki brzytawowe: Zgłoszenia pisemne pod OKAZJA Administracji Wiek. 35593

W-E-G-I-E-L KOKS DRZEWO

wagonowo i detalicznie z dostawą przed dom poleca Biuro węglowe Bracia Orzechowscy i Ska, Lwów, ul. Fredry 8, mezanin. Telefon 527. 34794

WOZEK łusonowy i załubnie lekkie młotowe sprzedam: Orłada: Czestochowska 33, Telefon 21-20. 35601

KUPIE taksometr ARGO w dobrym stanie. ARGO, Biuro Sokulowskiego, Jagiellońska: 35861

KAPUSTY słodkiej 4 cetnary sprzedam. Mochnackiego 15: 35610

FORTEPIAN krótki oraz pianino krzyżowe sprzedam lub wypożyczyć: Herman, sw. Zofii 15. 35795

KUPIE domek najchętniej na Lyczakowie gotówka 2000 zł: tych. Zgłoszenia pod MAŁY do Wiek. 35701

DYWAN duży na podłogę i dwa kłimki do sprzedania: Wiadomość: Rynek 42, firma Markiewicz. 35715

PARA ŁÓZEK ze szafkami nocnymi, jedno łóżko z materacem, szafka antyczna i wiele innych rzeczy okazujecie do sprzedania. Wiadomość: Rynek 42, firma Markiewicz: 35717

PLASZCZ prawdziwy sełskinowy okazujecie do sprzedania: Rynek 30, II: p: 35625

DO sprzedania sklep z mieszkaniem: Wiadomość z grzeźności Leona Sapichy nr. 65 w sklepie. 35745

PIECE żelazne rozmaitej wielkości „Mar'ulus” Handel żelaza, Lwów, ul. Trybunalska 1. Właśc. W. Izycki. 35833

KAMIENICA piętrowa obok Traugutta możliwa mieszkanie do sprzedania: Magazyn farb Batoiego 12. 35733

SPRZEDAM pół kamienicy w nadzwyczajnym położeniu. — Zgłoszenia tylko pisemne przyjmie Zygmunt Czarkowski, Sapichy 5A. 35745

KUPIE najszybszy budynec fabryczny za włożeniem zł. 3000: reszta w ratach. Zgłoszenia do ekspedycji pod RYCHŁO. 35715

FORTEPIAN do nauki tanio sprzedam: Wiadomość: Samow Chmielewskiego 5 35781

ZŁOTO, srebro, perły, brylanty, diamenty kamie po najniższych cenach Guterman, Sykstuska 14. 35791

FORTEPIAN „Schweizer” czarny z płytą metalową okazujecie sprzedam Lindego 3 parter na prawo. 35795

POTRO meskie marki, mało używane i kołnierze szalowy — prawdziwy seł: sprzedam, Zielona 25, II: p: na lewo: 35800

KAMIENICE, wille, dobre położenie, z wolnemi 4-5 pokojami, kucle zaraz bez pośrednictwa. Zgłoszenia list do Centrali Reklamowej, Korolnicka 4 pod OBJEKT. 35593

FORTEPIAN czarny, krótki krzyżowy znalezł marki okazujecie sprzedam MONUSZKO, Zimorowicza 10. 35800

Zawiadomienie. 2984
Handel Towarów żelaznych — pod firmą **KAROL PASZANDA** przeniesiono z ulicy ul. Pańską 16 Kochano skiego na ul. Pańską 16 i poleca narzędzia, okucia, gwóźdź, śrby i t. d.

OKAZJA! Parzyska szafa wieczorowa jedwab: tanio. — Wiadomość: Żulińskiego 19 sklep. 35791

SPRZEDAM kuchnię z bratnią ewentualnie zamienie na piecyk. Klingner, pl. Halicki 10: 35844

POŁOWE młyna wod: 30 HP, nadaje się i na inne przedsiębiorstwo w małym miejscu, 4 min: od stacji sprzedam tanio. Zgłoszenia pod STAROŚĆ do Adm: Wiek. 3594

KASIE Wertheimer sprzedam. Zgłoszenia pisemne pod HASA do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń Krzysztofowych, Lwów, Leksionów 1, I: p: 35837

DWA palta żłnowe tanio sprzedam. Ogładać można od 3-5 Lwowskiej Dzieci 10, I: p: drzwi na lewo. 35844

PIANINO „Petrola” krzyżowe czarne sprzedam okazujecie: Lyczakowska 57, oficyjna, I: piętro. 35853

KUPIE fortisjany i pianino używane w dobrym stanie do najmu. Kalm, Kościuszki 16, tel: 20 45. 35811

DAMSKI krymski żakiet do sprzedania, Jagiellońska 1, II: II: piętro, 2-gie drzwi na lewo, do ogładania niedo: 1 a 3 godzinie. 35813

REALNOŚĆ. 3 pokoi, kuchnia, do sprzedania. Rozetka: Lyczaków 134. — 35819

NIEZRÓWNAŃ DOBROCI MYDŁO „MUNKA”

3578

MARKI NOSOROŻEC I „KASZTEL”
PRASTARY WYRÓB KRAJOWY.

Za 28 zł. Płaszcz damskie MANNERA
Sykstuska 2

„ROBUR”

Związek Kopalń Górnośląskich Sp. z ogr. por. w Katowicach poleca węgiel z najlepszych kopalń górnośląskich hurtownie i detalicznie.

Reprezentacja: — „Silesiana” Spółka węglowa z ograni. odpow. we Lwowie, ul. Sykstuska 52
Telef. nr. 698, 1754, 1832, 2050. Pac węglowy, Lwów, Dworzec czerniowiecki. 2968

„AUTOMOBILE”

nowo zorganizowane warsztaty precyzyjnego, pod kierownictwem sil fachowych, specjalny dział dla wyrobów kół zębnych ze stali szlachet. cementowanych. Do generalnych remontów przyjmuje się automobile różnego typu, traktory, motory: olejowe, ropne, benzynowe itp. oraz wszelkie roboty maszynowe, frezowanie i tokarskie. 35830

A. WIETCHY

Lwów, — Króla Leśczyńskiego 20-24.

Humor zagraniczny.



Nowoczesne pomieszanie płci.

— Parcie, gdzie umieścić tę duszę, która przyłapała teraz z padła ziemskiego? — Wśród szczęśliwych kobiet, czy wśród szczęśliwych mężczyzn?
(„Le Rire”, Paryż).

Bizuterie złota

poleca, — naprawia od 30 gr. wyżej
przerabia: złotnik, Lwów, Rutowska
B. Turlik, go 7, naprz. Katedry gł. bramy 2838

KAPELUSZE MODELOWE

w wielkim wyborze poleca

Magazyn mody „EMILJA”
Lwów, Sienkiewicza 2, obok hotelu George’a. 2912

MEBLE NA RATY — bez podwyższenia cen udziela znana firma Mühlnera Rajana 4. Syp. Jada, Kuby skrzynki, Krzesła Tachet, Syn. obowe. Łóżka mosiężne zagraniczne po cenach konkurencyjnych. 2996



PALNIKI NAFTOWO-GAZOWE

nadające się do wszystkich lamp naftowych. — Czysto białe światło przy małym zapotrzebowaniu nafty.

Oskar Fassler

Lwów, ul. Sykstuska 29.
Przybory i słaiki do wszelkich systemów lamp naftowych. 35859

NAJNOWSZE FORMY

wszelkiego rodzaju sprządek z Paryża i sprzedaje M. KOZŁOWKA, właścicielka wyższ. Szkoły Krawiec, Akademicka 22, I. p. 3-836

Spółdzielnia wyrobów trykotar. maszyna i ręcznych „ALFA” przy ul. Koralmickiej 8, — przyjmuje wszelkie zamówienia i przeróbki. Ma erjał doborowy. Wykonanie bardzo staranne. — Ceny umiarkowane. 35556

METALE

Blachy, druty, pręty, nity miedziane i mosiężne Rury mosiężne i miedziane, okrągłe, kwadratowe i fasonowe. Cyna angielska, szlaglot, kompozycja i ołów stale na składzie w wielkim wyborze tanio poleca 2939



38

„WENTYL”

fabrycz. skład metali, Lwów, Gródecka 35, Tel. 737.

Zamówienia z rowincji skutecznie się odwrotno e.

CZYTAJCIE „WIEK NOWY”

Meble

wszelkiego rodzaju, pojedyncze, jakoteż kompletne urządzenia — najtaniej „DOKOTECH”, Leona Sapiehy 34. 35873

Specjalne warsztaty do naprawy wozów

„FORD”

Oryginal. części składowe. Wlold Tranda Lwów, ul. Podie skiego 2. 2966